

Pozytywny bilans reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). W Urzędzie Rady Ministrów obradowała komisja do spraw reformy gospodarczej. Omawiane były kierunki umacniania zasad i usprawniania mechanizmów reformy gospodarczej od 1984 roku, a także założenia Centralnego Planu Roczego na 1984 rok.

Stwierdzono, że bilans wdrażania reformy gospodarczej jest pozytywny. Tegoroczne wyniki gospodarcze świadczą, że reforma gospodarcza przynosi rezultaty oraz że dokonują się istotne przeobrażenia w mechanizmach i strukturze naszej gospodarki. Do wad na to jest m.in. wzrost produkcji przemysłowej, który w okresie od stycznia do września br. wyniósł 8,2 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Pozytywnym objawem jest także stosunkowo szybka adaptacja naszej gospodarki do działania w warunkach zmniejszonego importu. Na plus reformy można też zapisać wzrost wydajności pracy i wykorzystania czasu pracy a także stopniową poprawę w gospodarce surowcowo-materiałowej. Niekorzystnym zjawiskiem jest natomiast brak wyraźniejszej poprawy w jakości produkcji oraz niedostateczne powiązanie wzrostu płac z wydajnością pracy.

Rola kultury w procesie odrodzenia narodowego

Inf. wł. Wczoraj, (9 km.) odbyła się w Łomży wojewódzka inauguracja kolejnego roku działalności kulturalno-oświatowej. Uczestniczyli w niej przewodniczący WK SD — Marian Mieszkowski, przewodniczący RW PRON — Edward Wróbel, wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszwski, liczący grono działaczy i pracowników kultury.

Działania w dziedzinie kultury i sztuki — stwierdził w swym wystąpieniu Eugeniusz Mioduszwski — należy traktować jako integralną część oddziaływań zespalaających społeczeństwo w przezwyciężeniu kryzysu. W procesie odrodzenia narodowego kultura może i powinna odegrać znaczącą rolę. Uważamy, że od postawy jej twórców, pracowników i działaczy.

Z roku na rok w woj. łomżyńskim wzrasta baza placówek i sztuki, z jednym jednakże wyjątkiem — odnotowuje się spadek ilości miejscich i. ob. w i świetlic. W br. do nowych pomieszczeń przeprowadziła się filia łomżyńskiej szkoły muzycznej w Zambrowie, zakończono remont domu kultury w Wyso-

Prezydent USA przybył do Japonii

TOKIO (PAP). Prezydent USA, Ronald Reagan przybył w środę z czterodniową wizytą oficjalną do Japonii.

Na terytorium lotniska Haneda prezydenta i jego małżonkę powitał japoński minister Spraw Zagranicznych, Shin-itaro Abe oraz ambasador USA w Japonii, Mike Mansfield. W rejonie lotniska zgromadziły się tysiące Japończyków, aby zaprzętać przed siebie tego wizycie. 2 tysiące policjantów strzegło porządku i bezpieczeństwa w momencie przylotu prezydenta.

Władze japońskie podjęły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa na czas pobytu Reagana w Japonii.

Po powitaniu delegacja amerykańska, ze względu na

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 261 (10 037) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 10.XI.1983 r. Nakład: 107.600 A B Cena 5 zł

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

Wokół najważniejszych spraw i problemów

● Ocena postaw i zachowań ● Nowi kandydaci partii ● Bliżej ludzi i środowiska ● Programy na dziś i jutro

INFORMACJA WŁASNA

Trwają w naszym regionie zebrania sprawozdawczo-wyborcze oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Są one okazją do analizy działalności w minionej kadencji, a jednocześnie określenia miejsca i roli partii w zakładach pracy i w środowiskach. Na tej podstawie przyjmowane są programy dalszej konsekwentnej realizacji uchwał IX Zjazdu.

Podczas dyskusji, uwaga członków PZPR — pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi — skupiona jest więc na najważniejszych sprawach swych zakładów pracy, środowisk i kraju. Szczególnie wiele miejsca poświęca się problemom produkcyjnym i pracowniczym, od rozwiązywania których zależy dobra, efektywna praca. Podnosząc te ważne tematy odnosi się je do uchwał XIII Plenum KC dotyczących form i metod partyjnego oddziaływania, świadomości i aktywności członków partii.

W woj. białostockim, gdzie istnieje 1,9 tys. podstawowych i oddziałowych organizacji oraz 126 grup partyjnych, zebrania odbyły się już w 347 organizacjach i w 27 grupach. Frekwencja kształtuje się na poziomie 75-90 proc. a w gminie Bielsk Podlaski w granicach 90 proc. W dys-

W Suwałkach

Narada aktywu partyjnego

Inf. wł. Wczoraj, (9 km.) w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Suwałkach odbyła się narada aktywu partyjnego, na której zastępca kierownika Wydziału Informacji KC PZPR — Jerzy Lasarz omówił zadania partii w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Wersal i Poczdarnie

znamiennie lekcje historii

Wypowiedź prof. J. Kukulki

WARSZAWA (PAP). 11 listopada br. mija 65 lat od zakończenia I wojny światowej. Tego dnia w 1918 r. po 1500 dniach wojennych zmagań przeciwnicy podpisali rozejm. I wojna światowa zakończyła się przegrana Niemiec i ich sojuszników. Wychodzili z niej zwycięsko alianci, z których przede wszystkim Francja, W. Brytania i Stany Zjednoczone decydowały o powojennym ładzie.

Dziennikarz PAP poprosił o wypowiedź na ten temat prof. JÓZEF KUKULKA — dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych w Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

Rozejm zawarty w Compiègne 11 listopada 1918 r. był trzykrotnie przedłużany i nie oznaczał jeszcze pokoju. Prawdziwy finał tej wojny tworzył opracowany na paryskiej konferencji pokojowej i podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r. traktat pokojowy z Niemcami. Uzupełniały go traktaty podpisane później z sojusznikami Niemiec: Austrią,



„Przeżywamy szczególnie trudny okres w powojennym rozwoju sytuacji międzynarodowej. Stan napięcia, dominujący obecnie w stosunkach międzynarodowych, po raz pierwszy od czasów „zimnej wojny” realnie zagraża światowemu bezpieczeństwu i pokojowi. Administracja prezydenta Reagana kwestionuje w istocie podstawy pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Tym samym kwestionuje ona fundament, na którym opiera się pokój światowy od 1945 r. My, Polacy, wraz z ogromną większością całej ludzkości, z głęboką troską i zaniepokojeniem śledzimy inicjowanie i pobudzanie przez USA wysiłku zbrojeń, a w wyniku tego, narastanie napięcia międzynarodowego. Zagrożenie wojną nuklearną nie jest dla Polski, dla narodu polskiego zagrożeniem abstrakcyjnym. Jesteśmy świadomi...

Walka o pokój jest dziś celem nadrzędnym ludzkości

Przewodniczący parlamentów państw Układu Warszawskiego obradują w Sofii

SOFIA (PAP) — Korespondent PAP, WŁODZIMIERZ ZROBIK pisze:

W środę rozpoczęło się w Sofii dwudniowe konsultatywne spotkanie przewodniczących parlamentów państw Układu Warszawskiego. Tematem spotkania są zadania związane z działalnością zmierzającą do utrwalenia przyjaźni i współpracy między narodami Europy oraz rozważenie propozycji skierowania apelu do państw — uczestników konferencji w Helsinkach o przeciwstawienie się instalowaniu na kontynencie europejskim amerykańskich rakiet średniego zasięgu.

W czasie śródnocnych obrad głos zabrał marszałek Sejmu PRL, STANISŁAW GUCWA, który powiedział m.in.:

„Przeżywamy szczególnie trudny okres w powojennym rozwoju sytuacji międzynarodowej. Stan napięcia, dominujący obecnie w stosunkach międzynarodowych, po raz pierwszy od czasów „zimnej wojny” realnie zagraża światowemu bezpieczeństwu i pokojowi. Administracja prezydenta Reagana kwestionuje w istocie podstawy pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Tym samym kwestionuje ona fundament, na którym opiera się pokój światowy od 1945 r. My, Polacy, wraz z ogromną większością całej ludzkości, z głęboką troską i zaniepokojeniem śledzimy inicjowanie i pobudzanie przez USA wysiłku zbrojeń, a w wyniku tego, narastanie napięcia międzynarodowego. Zagrożenie wojną nuklearną nie jest dla Polski, dla narodu polskiego zagrożeniem abstrakcyjnym. Jesteśmy świadomi...

Zarejestrowano 28 ogólnopolskich organizacji związkowych

WARSZAWA (PAP). Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował dotychczas 28 ogólnopolskich organizacji związkowych. Z wyjątkiem kilku jednolitych krajowych związków zawodowych są to organizacje o charakterze federacyjnym. Federacjami są też 4 organizacje zarejestrowane 9 bm.

Brytyjczycy nie wierzą USA

LONDYN (PAP). 94 proc. Brytyjczyków nie ma zaufania do rządu Stanów Zjednoczonych i jest za tym, by kontrole nad rakietami średniego zasięgu, które mają być rozmieszczone w W. Brytanii, sprawowały wspólnie oba rządy. Stwierdzenie to publikuje na podstawie najnowszego badania nastawienia społeczeństwa brytyjskiego dziennik „Daily Mail”.

Najwyraźniej ten spadek zaufania ma związek z najazdem amerykańskim na Grenadę. 72 proc. Brytyjczyków nie wierzy, że powodem najazdu była chęć obrony życia obywateli amerykańskich. 53 proc. wypowiedziających się jest zdania, że wskutek polityki Waszyngtonu rośnie ryzyko wybuchu wojny atomowej. 47 proc. Brytyjczyków jest przeciwnych rozmieszczeniu nowo zakupionych amerykańskich w ich kraju, tylko 37 proc. popiera ten plan.

150 ofiar katastrofy lotniczej w Angoli

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug podaje w depeszy z Luandy, że we wtorek podczas startu z lotniska w Lubango, w południowej Angoli, uległ katastrofie samolot pasażerski angielskiej linii lotniczych. Na pokładzie „Boeinga 737” znajdowało się około 150 pasażerów i członków załogi.

Przedstawiciel administracji portu lotniczego poinformował, że wszyscy pasażerowie zginieli. W samolocie nie było cudzoziemców.

Przyczyny katastrofy nie zostały jeszcze ustalone. Agencje zachodnie zwracają uwagę, że Lubango jest stolicą prowincji Huila, gdzie koncentruje się dywersyjna działalność antyludowej organizacji wywrotowej — UNITA. Ugrupowanie to jest popierane przez rasiistowską RPA.

List Indiry Gandhi

HAWANA (PAP) — Premier Indii, Przewodnicząca Ruchu Państw Niezaangażowanych, Indira Gandhi skierowała do Fidela Castro list, w którym ostro potępia agresję USA na Grenadę.

Państwa niezaangażowane powinny zdecydowanie przeciwstawić się łamaniu praw międzynarodowych i zrobić wszystko, co w ich mocy, aby Grenadzie została przywrócona suwerenność — stwierdza m.in. Indira Gandhi w liście do przywódcy kubańskiego.

Porozumienie w sprawie przerwania walk w Tripoli

PARYŻ (PAP) — Po powrocie z Damasku do stolicy Kataru, Dohy, gdzie odbywa się konferencja na „szczycie” 5 arabskich państw — Zatok Perskiej, minister Spraw Zagranicznych Kuwejtu, „Sabah Al-Ahmad poinformował, że w wyniku mediacji podjętej przez delegację wspomnianej konferencji, zawarto zostało w Tripoli porozumienie w sprawie przerwania działań wojennych między antyagonistycznymi frakcjami w Al-Fatah.

Szczegóły tego porozumienia mają być podane do wiadomości publicznej po zakończeniu rozmów w Damasku prowadzonych z przedstawicielami Syrii i organizacji palestyńskich przez wysłanników „szczytu” w Doha.

DAMASZK (PAP). Syryjska Republika Arabska jest pełna gotowości kontynuowa-

Tysiąc litrów zacieru w jednej bimbrowni

Inf. wł. Funkcjonariusze MO, podczas penetracji 7 listopada br. lasu położonego w odległości 4 km od wsi Górzany (gmina Krzynki, woj.

białostockie), natrafili na dużą bimbrownię. Znalezione było kompletne aparatury, ale również 1 tysiąc litrów zacieru z maki żytniej, zgromadzonego w dwóch dużych drewnianych skrzyniach. Jednocześnie został zatrzymany 55-letni Teodor G., podejrzany o usiłowanie nielegalnego wyrobu spirytusu.

Już od dawna w woj. białostockim nie ujawniono tak dużej bimbrowni. Ostatnio tego typu „placówki produkcyjne” zostały zlikwidowane wiosną br. w okolicach Gródka i Tykocina. (h)

DZIŚ — rano zachmurzenie duże i mgły, miejscami możliwa słaba opad deszczu i mżawki, w ciągu dnia rozproszony. Temperatura maksymalna 3-5 st., minimalna od 0 do -3 st. C. Wiatr słaby, zachodni i północno-zachodni.

JUTRO — przełotne opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Spadek temperatury do około -3 st. C. DZIŚ IMIENINY — Lenu i Ludmira (aka)

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Po XIII Plenum KC PZPR

Wiązać teorię z praktyką

Mówi Tomasz Wasilewski — I sekretarz KG PZPR w Szymbarkach.

XIII Plenum KC PZPR określiło szczegółowo zakres zadań ideologicznych z p. 'tyką życia codziennego, ze sprawami nurtującymi każdego obywatela.

Najwięcej uwagi i pracy wymaga umacnianie jednolitości partii, zwrócić jej uwagę. Jest to warunek skuteczności naszych działań, a przede wszystkim realizacji podejmowanych uchwał. O ile partia decyduje głównie podstawowe organizacje partyjne, ich aktywność w rozwiązywaniu problemów nurtujących społeczeństwo. Aktywizacja POP — szczególnie na wsi — jest w naszej instancji powinnością pierwszoplanową. Trzeba powiedzieć, że widoczny jest pewien postęp i większe zaangażowanie w reali-

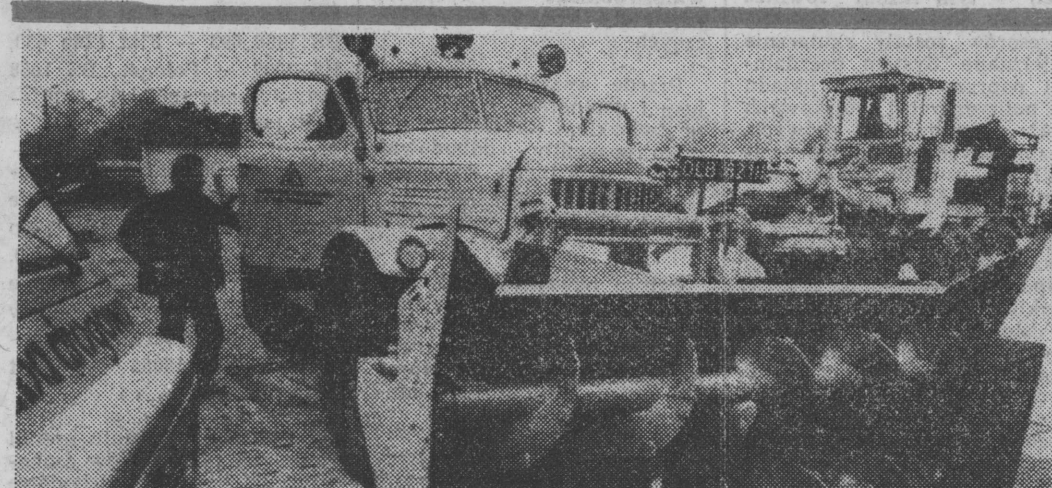
zacji zadań statutowych. Przychodzimy z pomocą organizacjom poprzez kierowanie najlepszego aktywu tam, gdzie jest najslabiej.

Uchwała XIII Plenum zobowiązuje do upowszechniania zasad przydziału zadań indywidualnych. Większość POP w bieżącej kadencji stawiała takie zadania, nie zawsze jednak starczyło konsekwencji do sprawdzania ich realizacji. Rzetelne wypełnianie zadań jest zasadniczym warunkiem wzrostu aktywności członków i organizacji. Chodzi tu zwłaszcza o wzorowe wypełnianie obowiązków zawodowych i dawanie przykładu innym. Drugie zadanie, bardzo istotne, to śmiało prezentowanie programu partii i jego obrona w każdej sytuacji i w każdym środowisku. Ma to szczególne znaczenie w cza-

sach, kiedy wciąż trwa walka polityczna.

Plenum zobowiązuje także do objęcia powszechnym szkoleniem partyjnym wszystkich członków partii. Zalecenie to nasza gminna instancja wykonała już w zasadzie w roku 1982/83. W bieżącym roku szkoleniowym szczególną uwagę chcemy skierować na poprawę jakości samego procesu szkolenia.

Uchwały XIII Plenum zapoczątkowały kampanię sprawozdawczo-wyborczą w partii. W toku dyskusji przyjmowane są programy działania na następną kadencję. Uważam, że kampania przyczyni się do wzmożenia naszego oddziaływania w ogólnonarodowym wysiłku przezwyciężania kryzysu.



Co roku przed nastaniem zimy słyszymy, że drogowcy są dobrze przygotowani do walki z jej skutkami. Czekała nadzieja, sprzet. Potem jakos tak dzwoniło się dziele, że zima zaskakuje wszystkich. Ciężkawe czy i w tym roku tradycja stanie się zadac. W każdym razie rozpowiet w pełnym pogotowiu czekała na nadejście tej pory roku. Sprawdzian gotowości wypadł dobrze. Był m. in. NA ZDJĘCIU: plugi wirtuozów w gotowości czekała na placu w Ostródzie.

CAF — STANISŁAW MOROZ

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

obowiązków. W przypadkach zajmowania niewłaściwych postaw, a także bierności, dochodzi do skreśleń i wyłączeń z partii. Z drugiej strony, organizacje partyjne przyjmują w swe szeregi nowych ludzi, którzy w zawodowej pracy i w społecznym działaniu dają świadectwo swego poparcia dla linii programowej IX Zjazdu. A że program partii przekazuje coraz więcej ludzi, niech świadczy przykład ZNTK w Łapach, gdzie siedmiu robotników, którzy w r. 1981 oddali legi-

tymacje, zwróciło się o ponowne przyjęcie do partii. Jeśli chodzi o przebieg wyborów, to w licznych wypadkach wybierani są do egzekutywy i na pierwszych sekretarzy ci sami towarzysze, sprawdzani w solidnej pracy partyjnej i zawodowej. Niemniej, na przykład w Białymostku, w kilku organizacjach nastąpiły całkowite zmiany w egzekutywach i na stanowiskach sekretarzy.

W woj. suwalskim zebrania odbyły się już w 230 organizacjach partyjnych, m.in. w 56 organizacjach rejonu górzkiego. Najbardziej zaangażowa-

wana była kampania sprawozdawczo-wyborcza w środowisku wiejskim, budownictwie i przemyśle.

W zakładowych organizacjach partyjnych na pierwszy plan wysuwają się problemy związane z realizacją reformy gospodarczej, współpracą z samorządami pracowniczymi i związkami zawodowymi, rolą członków partii w kształtowaniu postaw patriotycznego zaangażowania. W podejmowanych programach działania nakreśla się zadania mające na celu wzmocnienie działalności organizacji partyjnych.

Porozumienie w sprawie przetrwania walk w Tripoli

Ciąg dalszy ze str. 1

BEJRUT (PAP). Żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej, wchodzący w skład tzw. międzynarodowych sił rozjemczych, opuścili we wtorek pozycje, jakie zajmowali w rejonie międzynarodowego lotniska pod Bejrutem. Zostali oni przetransportowani na znajdujące się w wybrzeży libańskich okręty marynarki wojennej USA.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że ewakuacja ta została przeprowadzona w związku z podjętymi środkami bezpieczeństwa po dokonaniu w ubiegłym miesiącu zamachu bombowym na koszary kontyngentu amerykańskiego w Bejrucie. Ewakuowanych „marines” ma wymienić inna grupa żołnierzy amerykańskich.

LONDYN, PARYŻ, NOWY JORK (PAP). Wydarzenia w Libanie wywołują poważne zaniepokojenie społeczności światowej, czego wyrazem są liczne oświadczenia rządów państw, członków polityków i przewodniczących organizacji międzynarodowych.

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar wyświadczył we wtorek pilny a-

pel o natychmiastowe wstrzymanie ognia w rejonie Tripoli. Oświadczenie, opublikowane przez rzecznika ONZ, wzywa strony konfliktu do podjęcia rokowań w celu rozwiązania spornych problemów przy stole konferencyjnym.

Papież Jan Paweł II wezwał do położenia kresu walkom w Libanie po otrzymaniu apelu od Jasera Arafata o pomoc w przywróceniu pokoju między Palestyńczykami. Oświadczenie wydane przez watykańską służbę prasową stwierdza, że Stolica Apostolska jest głęboko zaniepokojona wydarzeniami w Libanie i na Bliskim Wschodzie.

Komitet ONZ do spraw realizacji niezbywalnych praw narodu palestyńskiego zaapelował o natychmiastowe przetrwanie walk międzyfrakcyjnych w rękach palestyńskich. Premier Indii, Indira Gandhi pociąga również funkcję przewodniczącej ruchu państw niezakończonych, oświadczyła, że jest poważnie zaniepokojona walkami między frakcjami OWP. Poinformowała też, że nawiązała kontakty ze wszystkimi stronami zainteresowanymi w celu przywrócenia pokoju.

Senat USA aprobuje budżet wojskowy na rok 1984

Ciąg dalszy ze str. 1

WASZYNGTON (PAP). Senat Kongresu USA uchwalił we wtorek, stosunkiem głosów 86-6, budżet wojskowy na rok 1984, w rekordowej wysokości 253 miliardów dolarów.

Przyjęta przez Senat ustawa zakłada wzrost wydatków na cele wojskowe o 4 procent w porównaniu z rokiem bieżącym oraz sankcjonuje realizację wieloletnich programów militarnych obecnego rządu USA, obejmujących m.in. produkcję nowych rakiet międzykontynentalnych MX, rakiet „Pershing 2”, pocisków samosterujących oraz bombowców typu „B-1”.

Grenada Sytuacja na wyspie

HAWANA (PAP). Ostatnia grupa 102 obywateli kubańskich, ujętych na Grenadzie przez interwentyw amerykańskich, przybyła we wtorek na Barbados do Hawany.

Na stołecznym lotnisku powitali ich przywódcy Kuby, Fidel Castro oraz inni członkowie najwyższego kierownictwa.

Na Kubę przetransportowano z Grenady łącznie 730 obywateli kubańskich. AFP, powołując się na źródła amerykańskie w Saint George's, pisze, że na Grenadzie przebywa jeszcze 26 dyplomatów kubańskich, z których 25 ma powrócić na Kubę do soboty. Jeden pracownik ambasady kubańskiej pozostanie na Grenadzie, aby uregulować sprawy związane z przetransportowaniem zwłok zabitych Kubańczyków.

szty okres pokoju w ich dziejach. Stąd też — tak wielkie znaczenie dalszego umacniania politycznego ładu, którego podwaliny położono w Poczdamie.

Polska zagrożona przed laty polityką podważania ładu wersalskiego jest dziś żywo zainteresowana konsekwentnym utrwalaniem ładu poczdamskiego.

Dla naszego państwa, dla nas Polaków — znaczący raz jeszcze — oznacza on życie w bezpiecznych granicach. Po raz pierwszy w historii nasiadamy tylko z przyjaciółmi, z którymi wiążą nas wszystkie strony świata, z którymi należymy do Układu Warszawskiego — obronnej wspólnoty krajów socjalistycznych.

Przed wszystkim zaś sojusz i partnerska współpraca ze Związkiem Radzieckim nie tylko pozwoliły odbudować kraj z wojennych zniszczeń, ale wniosły niezaprzeczalny wkład w jego powojenny rozwój.

Polska powracając po wiekach na płaszczyźnie ziemie nie jest już dziś obciążona ciężarem konfliktów narodowościowych. Socjalizm sprawił, iż nie ma w niej konfliktów klasowych.

Te oczywiste prawdy trzeba przypominać zwłaszcza młodym pokoleniom. Dziś, w warunkach narastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych wywołanego politycznym kursem „Polski” USA nabrają one szczególnego znaczenia.

Groźba i wroźni na Nikaragwę

MANAGUA (PAP). Korespondent PAP Ryszard Rymszewski informuje:

W Nikaragui umacnia się opinia, że amerykańska inwazja bezpośrednia lub pośrednia jest „niemal nieunikniona”, jako kolejne posunięcie militarne Stanów Zjednoczonych, po napaści na Grenadę. Koordynator rządu komendanta Daniel Ortega Saez w wypowiedzi dla prasy oświadczył, że inwazja USA w Ameryce Środkowej kryje niebezpieczeństwo daleko idących konsekwencji międzynarodowych. Oświadczył, że Nikaragua musi przygotować się do obrony przed inwazją zakładając, że może ona nastąpić w każdej chwili. Zastępca prezydenta USA Ronald Reagan i minister obrony Casper Weinberger nie odrzucili możliwości dokonania inwazji na Nikaragwę. Według niektórych innych ocen, może to tego dość jeszcze przed końcem br.

Przedstawiciel krajowego kierownictwa Frontu Sandinowskiego, komendant Victor Tirado Lopez podał we wtorek, że w pobliżu północnej granicy nikaraguańskiej stacjonuje obecnie ok. 5 tys. byłych gwardzistów somalijskich i żołnierzy honduraskich, a liczbą ich może wkrótce się podwoić.

Rola kultury w procesie odrodzenia narodowego

Ciąg dalszy ze str. 1

biotek. W br. przybyły dwie filie WBP i ponad trzydzieści punktów wypoczyniska książek. Księgozbiór łomżyński bibliotek przekroczył 1,1 mln woluminów. Na każdego mieszkańca województwa przypada 3,4 książki. Jest to znacznie powyżej średniej krajowej.

W dyskusji głos zabrali Józef Pałka, Bożena Roszkowska, Maria Pierzyńska, Bogumił Kuniecki i Adam Grabowski, podkreślono konieczność roz-

szerzenia działań kulturalnych w środowiskach robotniczych i na wsi, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i pracy z młodzieżą.

Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano Zofię Jaskowską i Stanisława Borzuchowskiego, odznaka „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego” — Pelagia Baczewska i Irene Bak, odznaka „Zasłużony działacz kultury” — Józefa Gedzielińskiego, Wacława Kuczyńskiego i Mirosława Piłki. Wojciech Bogucki otrzymał nagrodę ministra Kultury i Sztuki. (jtb)

Inauguracja kształcenia politycznego w suwalskiej organizacji ZSL

Inf. wł. — Okres jesienno-zimowy w działalności ZSL przeznaczony jest na działalność szkoleniową. Dla blisko 10-tysięcznej suwalskiej wojewódzkiej organizacji ZSL rozpoczęło się ono uroczystą inauguracją, która — pod przewodnictwem prezesa WK ZSL, Kazimierza Koziela, odbyła się 9 bm. w Suwałkach. W inauguracji uczestniczyli członkowie wojewódzkiego i gminnych lektoratów Stronnictwa, aktywni sekretarze miejsko-gminnych komitetów ZSL. Tematem inauguracyjnym były czynniki kształtujące aktualną sytuację międzynarodową, przedstawione przez lektora Naczelnego Komitetu ZSL — Jacka Buchacza.

Obecny okres szkolenia politycznego w ZSL przypada na czas ostatniej fazy kampanii przed Kongresem Stronnictwa, a ponadto zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, 40-lecia PRL i 35-lecia ZSL. Działalność szkoleniową służyć ma przede wszystkim zapoznaniu wszystkich członków Stronnictwa z projektami dokumentów na IX kongres ZSL.

Obecny okres szkolenia politycznego, prowadzonego we wszystkich kolach, wiodącą formą kształcenia ideowego będą kursy aktywności funkcyjnej, kobiecego i młodzieżowego a także dla nowych członków ZSL. Na uwagę zasługuje powrót do sprawozdania w przeszłości metody indywidualnego przydziału aktywistom poszczególnych kół co zapewni utrzymanie systematycznego kontaktu.

S. Witkowski

Kto wylosował samochód

31 października br. w Oddziale Wojewódzkim NBP w Bydgoszczy wylosowano premie w postaci samochodów osobowych na bony samochodowe PKO o wartości nominalnej 20 tys. zł. W wyniku losowania w woj. białostockim, premie przypadły posiadaczom następujących bonów samochodowych: BS 169 — Polonez, BS 6907 — Fiat 126p 650, BS 3408 — Fiat 126p 650, BS 1056 693 — Fiat 126p 650, BS 3507 — Polonez, BS 1058 469 — Skoda 105S, BS 5470 — Fiat 126p 650.

W woj. łomżyńskim samochody wylosowali właściciele bonów: BS 8376 — Fiat 126p 650, BS 8606 — Fiat 126p 650. W woj. suwalskim premie wylosowali właściciele bonów o numerach: BS 10577 — Skoda 105S, BS 12066 — Fiat 126p 650.

Najbliższe losowanie premii w postaci samochodów osobowych na bony samochodowe odbędzie się 31 stycznia 1984 r.

Sprzedaż i wykupu bonów samochodowych PKO dokonują poszczególne kasy oszczędności, oddziały zintegrowane (NBP i PKO), oddziały

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Inf. wł. Na swym kolejnym posiedzeniu Egzekutywa KW PZPR w Łomży zapoznała się z informacją dotyczącą wprowadzania w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i działalności Oddziału Wojewódzkiego ZUS. Ocenia także wykonanie zadań budownictwa, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów służby zdrowia.

Wojewódzki Oddział ZUS w Zambrowie obsługuje obecnie 43.603 emerytów i rencistów, a także rodziców 4605 płatników składek (z tej liczby 642 to jednostki gospodarki uspołecznionej). Ponadto ZUS wypłaca około 23.960 tzw. świadczeń rolnych. Po uchwale przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i ich rodzin w dniu 14 grudnia ubr. wpłynęło do Oddziału 2101 wniosków; do końca września br. załatwiono 2035. Średnia wysokość nowo przyznanej renty lub emerytury wynosi 5120 zł; emerytura pracownicza kształtuje się na poziomie 6634 zł.

W okresie trzech kwartałów rolnikom z terenu województwa wypłacono z różnych tytułów ponad 894 mln zł, a wypłacił oni 166 mln zł składek (jest to 18,5 proc. poniesionych wydatków).

Egzekutywa przyjęła ustalenia mające na celu dalsze usprawnienie systemu emerytalno-rentowego.

V. okresie dziesięciu miesięcy br. produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlanych w woj. łomżyńskim

była o 16,3 proc. wyższa (a zatrudnienie o 13,5 proc.), jak w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ciągu trzech kwartałów ŁPB wykonało 83,6 proc. planu, PBRŁ w Grzegorzynie — 86 proc., PBK w Łomży — 71,5 proc.

W omawianym okresie nastąpił również wzrost wydajności pracy — w ŁPB o 5,5 proc., a w WPBK — o 7,3 proc. w porównaniu do okresu styczeń-wrzesień 1982 r. Plan inwestycyjny 1983 roku, uchwalony przez WRN, w ciągu dziesięciu miesięcy br. zrealizowano w około 65,5 proc. Największe zróżnicowanie w realizacji poszczególnych zadań występuje na budowanych obiektach komunalnych oraz oświaty. W przypadku służby zdrowia sytuacja lokalowa ulega poprawie po oddaniu do użytku szpitala w Grzegorzynie, piętnastu ośrodków zdrowia, części Wojewódzkiej Przychodni w Łomży.

W roku bieżącym na opiekę zdrowotną przeznaczono pół milarda złotych. Nakłady te nie wszędzie są w pełni wykorzystywane. Tak było w przypadku największej inwestycji — Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego.

Wojewódzka organizacja partyjna, stronnictwo polityczne, Rada Wojewódzka PRON — udzieliła pełnego poparcia inicjatywie włączenia zakładów dysponujących potencjałem budowlanym w realizację tej niezwykle ważnej inwestycji. (zp)

Protokół handlowy PRL-SFRJ

BELGRAD (PAP). Kosepcent PAP, Tadeusz Sapociński pisze:

Wiceminister Handlu Zagranicznego PRL Władysław Gwiazda i z-ca sekretarza związkowego ds. handlu zagranicznego SFRJ Metelko Smilenski podpisali w śróde w Belgradzie protokół handlowy między Polską i Jugosławią na 1984 r.

Zakłada się, iż wartość wzajemnych obrotów wyniesie 700 mln dolarów, tj. będzie wyższa o ok. 15 proc. w stosunku do roku bieżącego. Co

najmniej 20 proc. obrotów będą stanowiły dostawy w ramach kooperacji przemysłowej między obu krajami. Struktura wymiany w zasadzie nie zmieni się. Dominować więc będą (w obu kierunkach) dostawy maszyn i urządzeń, surowców i materiałów oraz towarów rynkowych. W tej ostatniej grupie większą rolę odegra partner jugosłowiański.

Przewiduje się ponadto wzrost dostaw węgla koksującego dla SFRJ, a zboż — dla naszego kraju.

Akcja „Porządek” w PKP i PKS

Inf. wł. W ubiegłym tygodniu, w ciągu trzech dni funkcjonariusze Urzędów Spraw Wewnętrznych, Zmotywowanego Oddziału ZWUSW. Służby Ochrony Kolei, żołnierze Wojskowej Służby Wewnętrznej, członkowie ORMO, pracownicy PKP i PKS uczestniczyli w zakrojonych na dużą skalę działaniach pod kryptonimem „Porządek” na terenach kolejowych i trasach autobusowych PKP w woj. białostockim. Ogółem ujawniono trzy przestępstwa, w tym dwa przypadki kradzieży mienia społecznego oraz różnego rodzaju wykroczenia. Skontrolowano 81 pociągów osobowych i 216 pociągów towarowych, 83 autobusy na 45 trasach PKS, 274 pojazdy mechaniczne, pracę dozorców w wielu obiektach PKP i PKS. Wyeglitrowano też jedenastu uczniów-wagarołowców, którzy — zamiast uczęszczać do szkoły — przebywali na terenach kolejowych.

Wobec winnych zaniedbań skierowano 22 wnioski o ukaranie do kolegiów do spraw wykroczeń i wymierzono 99 mandatów na ponad 47 tys. zł. Wyosławiono też odpowiednie wystąpienia do zakładów pracy. (h)

Uwidacznia się dążenie do koordynacji polityki gospodarczej państw zachodnich wobec państw socjalistycznych, obliczone na wywołanie i pogłębianie ich trudności gospodarczych. Praktykowane są „sankcje”, restrykcje i ograniczenia w zakresie współpracy gospodarczej.

Otwarta intencja rządu Stanów Zjednoczonych jest właśnie gospodarki polskiej obniżaniem poziomu życia społeczeństwa, z myślą o wymuszeniu na Polsce Ludowej istotnych dla USA koncesji politycznych.

Cała powojenna historia dowodzi, że walka o zagwarantowanie bezpieczeństwa państwom i narodom, o pokój i odrębnienie międzynarodowe może być skuteczna jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich państw socjalistycznych.

Stanowisko radzieckie stwa-

Pragniemy utrzymać i nadal budować więzi z ruchami pokojowymi na Zachodzie, a także ze wszystkimi realnie myślącymi siłami politycznymi. Walka o pokój nie zakończy się 21 listopada. Po tej dacie stanie się przede wszystkim jedno: obniży się próg bezpieczeństwa na wschodzie i na zachodzie kontynentu. Będzie to dodatkowo źródłem wzajemnej nieufności. Tym samym walka o pokój stanie się trudniejsza i bardziej złożona, ale tym bardziej zobowiązująca nas do maksymalnych wysiłków” — oświadczył St. Gucwa.

Wersal i Poczdam — znamienne lekcje historii

Ciąg dalszy ze str. 1

Traktat wersalski od początku był sabotowany przez pokonane w wojnie Niemcy. A działał się tak przy wyrażonej ustępstwie niedawnych zwycięzców. Kilka lat później, w układach lokalnych potwierdzono status quo, jedyną dla zachodnich granic Niemiec, pozostawiając przyszłość rubieży na wschodzie niebezpiecznemu rozwojowi wydarzeń. 14 lat po podpisaniu Traktatu Wersalskiego III Rzesza odmówiła płacenia odszkodowań, wycofała się z dyskusji rozbrojeniowych, a następnie wystąpiła z Ligi Narodów rozpoczynając intensywną wojnę. Wkrótce potem wojska hitlerowskie wkroczyły do zdemilitaryzowanej — w myśl traktatu wersalskiego — strefy Nadrenii i interweniowały w wojnie domowej w Hiszpanii po stronie faszystów. W 1938 r. III Rzesza zagarnęła Austrię i doprowadziła do podziału Czechosłowacji. Podobną politykę agresji prowadziły też pozostałe państwa „osi” — Włochy w Europie i Afryce oraz Japonia w Azji.

W tych latach stopniowego wkraczania świata w nową „wielką wojnę” państwa uważające się za filary ładu wersalskiego stosowały zdumiającą politykę kierowania agresji na wschód. Jedynie Związek Radziecki, który po wy-

stąpieniu Niemiec z Ligi Narodów sam przystąpił do tej organizacji, proponował działania dla zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i przeciwstawiał się agresji japońskiej w Azji. Polska była pierwszym i faktycznie osamotnionym — mimo zawartych sojuszy — państwem, które stawiało opór podobnym hitlerowskim. Natomiast twórcy systemu wersalskiego stali się po 20 latach pośrednio niejako jego grabarzami, przyczyniając się poprzez swoją politykę ustępstw do wybuchu nowej wojny.

II wojna światowa szczególnie mordercza i wyniszczająca, wywarła w dziejach ludzkości niezatarte piętno poprzez praktykę zbrodni ludobójstwa, w tym zastosowanie, po raz pierwszy w dziejach, ludobójstwa atomowego. I tym jednak razem kraje, które rozpętały wojnę zostały zwyciężone. Poniosły klęskę, a podpisana przez nie w konsekwencji kapitulacja była bezwarunkowa. Największy wkład w zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej wniosł Związek Radziecki, ponosząc przy tym największe ofiary.

Przyjęta po klęsce Niemiec deklaracja rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji głosiła przyjęcie przez nie „najwyższej władzy” w Niemczech. Prawdziwym finałem II wojny światowej oraz podstawą polityczno-prawną po-

wojennego ładu stały się uchwały konferencji poczdamskiej.

Lad poczdamski okazał się trwalszy niż ład wersalski. W miejsce gwarancji traktatowych oparty bowiem został na gwarancjach faktycznych. Stał się rezultatem bezapelacyjnego zwycięstwa koalicji oraz przekreślenia zdobyczy i ambicji inicjatorów wojny. Na jego straży stanęli wszyscy zwycięzcy — a wśród nich — tym razem również Związek Radziecki. Dążenia agresorów zostały skutecznie okiełznane. System poczdamski poprzez zmianę układu sił politycznych i wojskowych oraz ustanowienie nowych, bezpiecznych granic doprowadził do ustabilizowania stosunków w Europie Środkowo-wschodniej. Umocnieniu tego ładu służy ONZ głosząca powszechnie zasady pokojowej współpracy wszystkich państw, wykluczająca wojnę z praktyki stosunków międzynarodowych. Przez 40 bez mała lat system ten, mimo odżywiających tendencji rewizjonistycznych, mimo narzucanej przez zachód rywalizacji militarnej, mimo konfliktów, którym nie udało się zapobiec — pozostaje ostoją europejskiego i światowego pokoju. Decyzje podjęte w Poczdamie stworzyły warunki dla dynamicznego rozwoju stosunków międzynarodowych i dały wszystkim mieszkańcom Europy najdłuż-

SPORT

Zwycięstwo cieszy, gra-niel

Polska - Norwegia 1:0

podobnie w Białymostku, 18-IV NRJ — Dania, 22-IV Polska — Dania.

TYLKO 6 WALK NA TORWARZE

Nie zdarzył rozgrzać się bokserów, którzy przybyli w środowy wieczór na warszawski Torwar. Turniej im. Feliksa Stamma, który przed kilkoma laty był jednym z najważniejszych w Europie z pewnością w tym roku nie dostarczy amatorom boksu zbyt wielu emocji. Obsada jest „rekordowo” słaba. Startuje tylko 65 bokserów z 8 krajów (w tym 35 Polaków). Nie przyjechali między innymi bokserzy ZSRR. Najpóźniej zrezygnowano z rozgrywania przedpołudniowych walk, a w środę wieczorem okazało się, że z zaplanowanych 11 meczów było przeprowadzanych tylko 6. W pozostałych, rozlosowanych pięciomeczu nie przyjechali do Warszawy.

Najciekawszym wydarzeniem pierwszego dnia było zwycięstwo zawodnika Mongolii Cierendorza Amarzergala nad Henrykiem Średnickim, w wadze 54 kg. Średnicki miał w tej walce nie do powiedzenia.

Krótko walczyli znajdujący się w wysokiej formie zawodnik warszawski Legi Henryk Petrich. W wadze 75 kg jego przeciwnik Miłosz Polasek z CSRS został pokonany przez sekundanta już w I rundzie.

Wyniki pozostałych walk: (na pierwszym miejscu zwycięzcy): w. 54 kg Zeroniński — Szamp rse II runda; w. 60 kg Zdzierski — Duda 4:1; Penczew (Bułgaria) — Bako (CSRS) rse II t.; w. 75 kg Wiecek (Polska) — Schwene (NRD) 3:2.

Z OSTATNIEJ CHWILI W superlidze tenisa stołowego Polska przegrała w Poznaniu z Jugosławią 2:5.

Doniesienia agencyjne

ZWYCIĘSTWA KOSZYKARZY

Udany jest bilans występów reprezentacji polskich koszykarzy na turnieju o Chirskiej Republiki Ludowej. Na siedem spotkań Polacy wygrali sześć. Zwycięstwami Polaków zakończyły się ostatnie dwa mecze. W przedostatnim, rozegranym w Sułcu, nasi koszykarze pokonali reprezentację okręgu wojskowego Vankin 10:8, a w ostatnim zwyciężyli w Szanghaju drużynę tego miasta 88:73 (39:39).

REKORDOWA OBSADA W SARAJEWIE

Wszystko wskazuje na to, iż XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sarajewie będą miały rekordową obsadę. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 189 sportowców z 44 krajów ze wszystkich kontynentów.

NAJWAŻNIEJSZY W ROKU

Niedzielny mecz z Portugalą w Lizbonie będzie dla nas najważniejszym, a zarazem najtrudniejszym występem w tym roku. Tak się złożyło, że dopiero ostatnie spotkanie w naszej grupie, zadekujemy kto wystąpi w przyszłorocznych finałach mistrzostw Europy. Taką opinię na kilkadziesiąt dni przed ostatnim spotkaniem eliminacyjnym do piłkarskich ME (II grupa) Portugalą — ZSRR

wyrażał trener drużyny radzieckiej Walery Łobudowski.

Przed tym meczem w tabeli prowadzi ZSRR, sprzedając Portugalie o 1 pkt. Piłkarzom radzieckim do awansu wystarczy remis, ich rywale premie taką zdobędą tylko w przypadku wygranej.

SZWAJCARIA — BELGIA 0:2

Szwajcaria przegrała z Belgią 0:2 w eliminacjach do mistrzostw grupy I młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy (do lat 21). Spotkanie odbyło się w Zolingen. (Opr. b)

TOTALIZATOR

EXPRESS LOTEK

2, 7, 18, 20, 33

MAŁY LOTEK

I losowanie

12, 18, 19, 28, 30

II losowanie

2, 23, 24, 25, 29

Z własnym „nożem” do chirurga?

▲ Brakuje igieł i strzykawek jednorazowych
▲ Sprzęt krajowy zastąpi importowany
▲ Spóźnione zamówienia główną przyczyną złego zaopatrzenia

Trzy lata temu mówiło się o tym, że nie warto kłaść się do szpitala, bo — rzekomo — powodu braku leków i narzędzi medycznych — przestano tam leczyć. Według gminnych wieści najgorzej przedstawiała się sytuacja na oddziałach chirurgicznych i w gabinetach stomatologicznych. Niejednokrotnie słyszało się, że chirurdzy, nawet w ciężkich przypadkach, nie operują, bo nie mają gumowych rękawic, noży chirurgicznych i wielu innych potrzebnych w lecznictwie podstawowych narzędzi. Mówiło się o tym, że do szpitali przyjeżdżają jedynie tych pacjentów, którzy przynoszą własne strzykawki i igły. A wizyta w gabinecie stomatologicznym to już w ogóle była zgroza. Dentyści jakoby mieli wyrwać każdy bójący ząb, bo miało nie być żadnych środków do wypełniania dziur, ani do znieczulania.

czego tam jeszcze o leceniu się nie mówiło? I choć od północy, szybko rosnących pocztą pantoflową, aż się roilo, to jednak nie słychać jakos było o masowej umieralności chorych. Dyskusja — dotyczące lechnictwa powoli przysyła. Nie wiadomo tylko, czy wynikało to ze zmniejszenia tym tematem, czy też z poprawy zaopatrzenia szpitali, przychodni i gabinetów lekarskich.

O tym, jak to było z zaopatrzeniem placówek leczniczych w ostatnich latach i jak jest teraz, rozmawiał niedawno z dyrektorem Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal” w Białymstoku — Waldemarem Chwieńskim. Firma ta zaopatruje szpitale, ośrodki zdrowia i przychod-

nie w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. We wszystkim — od igły i czepek lekarskiego, poprzez proste narzędzia medyczne, aż do skomplikowanych narzędzi pomiarowo-badawczych, aparatów rentgenowskich i bomb kabołowych. Na liście ofertowej „Cezalu” jest kilkanaście tysięcy pozycji potrzebnych placówkom medycznym, laboratorium szkolnym i przyzakładowym. Przedsiębiorstwo obok sprzętu medycznego i aparatury kontrolno-pomiarowej oferuje meble do szpitali, przychodni i gabinetów lekarskich, sprzęt sanitarny, specjalistyczny sprzęt techniczno-gospodarczy, szkło laboratoryjne, bieliznę i odzież szpi-

talną. Jeśli chodzi o leki i rękawice gumowe, to dystrybucją ich zajmuje się „Cefarm”.

Od swego rozmówcy dowiedziałem się, że ani przed trzema laty, ani obecnie, żadnych problemów z podstawowym sprzętem medycznym nie było. Nie brakowało go m.in. dlatego, że większość pozycji produkujemy w kraju i nie musimy oglądać się na import. Z zagranicy sprowadzamy tylko pewną część urządzeń. Nasz rodzimy przemysł, parający się ich wyrobem, w ostatnich latach zwiększył asortyment produkcji. Można by wyliczyć całą gamę krajowych narzędzi chirurgicznych, które jakości nie ustępują tym z zagranicy. Niektórzy stomatolodzy twierdzą, że są one nawet lepsze od angielskich.

Faktem jest, iż z powodu braku dewiz nie importujemy cementów dentystrycznych ze strefy łabarowej. Ale jakości nie ustępują im te sprowadzane z Czechosłowacji czy innych krajów socjalistycznych. Niektórzy stomatolodzy twierdzą, że są one nawet lepsze od angielskich.

Rozmowa z dyrektorem W. Chwieńskim wyjaśniła nam sporo niedomówień. Wynika z niej, że „nie taki wilk straszy, jak go malują”, a na każdą plótkę trzeba brać poprawkę. Nie jest tak źle ani w szpitalach, ani w gabinetach stomatologicznych. Chirurdzy mają czym przeprowadzać najbardziej skomplikowane operacje, a stomatolodzy posiadają środki do leczenia zębów. Ilość bralowych narzędzi ciągle zmniejsza się, bo do ich produkcji przystąpiły spółdzielnie rzemieślnicze i firmy polonine. Zatem nie bójmy się wizyty u lekarza, choć — oczywiście — najlepiej jest, gdy zdrowie nam dopisuje.

PAWEŁ GILEWSKI

Z zagranicy Ziemia potrzebuje ludzi

Korespondencja własna z CSRS

Z Koszyc ruszamy na krótką przejażdżkę za miasto. Ledwie 17 km dzieli nas od wsi Bidovce, gdzie jest największa w powiecie spółdzielnia produkcyjna. Jeszcze 8 lat temu nie była ona wcale tak wielka, lecz — jak w całej Republice — przyszedł czas koncentracji w rolnictwie. I tak w 1975 r. z dziesięciu gospodarstw zorganizowano jedną spółdzielnię, z ponad 5400 ha ziemi.

— To nasze nieszczęście — narzeka trochę wiceprzewodniczący spółdzielni, a jednocześnie przewodniczący podstawowej organizacji partyjnej — Michał Grega. — Mamy teraz w obrębie naszego wspólnego gospodarstwa aż dziesięć ferm o zróżnicowanej produkcji. Nazbierało się nam tu rozmaite zwierzy: krowy, byzki, świnie, owce i kury. Musimy jednak radzić sobie z tym wszystkim i robimy to wcale nieźle.

Tysiąc hektarów pastwisk najlepiej można wykorzystać, rozwijając chów owiec i bydła. Merynów i sprowadzone z ZSRR owce rasy swapołskiej wydają tawę, której tu nie brakuje. Hoduje się ich 3.500 sztuk, co — zdaniem spółdzielców — jest za mało. Dlatego planują do końca bieżącej pięcioletniej perspektywy do 5 tys. sztuk obecnie realizuje się inwestycje budowlane, aby sprostać temu zadaniu.

Inż. Paweł Martonik — kierownik działu produkcji zwierzęcej podkreśla wysoką opłacalność chowu bydła opasowego i trzody chlewniej. Fermy osiągają dobre wyniki: wysokie przyrosty dziennie przy racjonalnym zużyciu pasz treściwych. Nie jest on natomiast zadowolony z wydajności krow mlecznych — rocznie po 3 tys. litrów. W przyszłym sezonie powinno być lepiej; trwają bowiem prace nad poprawą technologii żywienia, zwłaszcza zimą. Może w 1984 r. uda się uzyskać od krowy 3.500 litrów.

Obok tej fermowej hodowli istnieje chów w mikroskali; mam tu na myśli gospodarstwa domowe spółdzielców. Przeważnie trzymają oni świnie, które bądź to sprzedają w punkcie skupu, bądź też ubijają na własne potrzeby. Kierownictwo spółdzielni stara się im pomagać, przydzielając im paszę treściwą po cenach hurtowych. Ie te wysiłki spotykają się z coraz mniejszym odzewem. Jedynie starsi spółdzielcy, siłą niejako tradycji, utrzymują inwentarz; młodzi zaś nie chcą się

zajmować. Wola bez wysiłku kupić mięso w sklepie, a pomieszczenia gospodarce w zagrodzie przerabiają na garaże, w którym pielęgnują swoje „Skody”.

Młodych niełatwo zatrzymać na wsi. Ciągła ich pobliż Koszyc, gdzie przemysł wchłania każdą ilość rąk do pracy. Nie wystarczy przywozić, nawet wysokie płace — traktorysta — zarobek może 2.200 koron miesięcznie, kombinista — 4 tys., zaś przy obsłudze owiec pensje dochodzą do 5 tys. koron.

— Ziemia potrzebuje ludzi — mówi Michał Grega. — Musimy o nich dbać. Na pracowników w Bidovcach czekają mieszkania w blokach. Wystarczy popracować pięć lat, by zaciągnąć pożyczkę, (w części bezzwrotną) na budowę własnego domu. Mało tego, w razie potrzeby za połowę ceny spółdzielnia daje sprzęt budowlany i środki transportu. Stara się więc stworzyć korzystne warunki do zatrzymania się na stałe, do „wrośnięcia” w tę ziemię, której potrzeba młodych, silnych rąk do pracy.

Spółdzielnia nie zapomina też o swych seniorach. Pod jej opieką znajduje się 230 osób. Jeśli tylko chcą, mogą korzystać z obsiadów w stodołach. Każdego roku organizuje się imprezy kulturalne i wycieczki autokarowe. Przywozi się im do domów opał na zimą. Nowoczesne i uciążliwe rolnictwo zapewnia na stare lata godziwe warunki życia, z dobrą opieką lekarską i socjalną.

LESZEK KOŁEŃNIK

Co utrudnia pracę rolnikowi?

Na temat problemów nurtujących polskie rolnictwo wypowiadają się często na łamach prasy wybitni fachowcy. Przedstawiamy nam opinie i poglądy dotyczące kierunków rozwoju produkcji rolnej i zwierzęcej. My natomiast chcielibyśmy dowiedzieć się, co sądzi o tym sami rolnicy. Jakże mają refleksje o pracy i życiu współczesnej wsi? Jakże widzą możliwości rozwiązania licznych kłopotów?

Oto wypowiedź Edmunda OLECHNY z wsi Bagny (gmina Mońki):

— Gospodaruje na osiemnastu ha ziemi średniej klasy. Wartość sprzedanych przez niego produktów rolnych wyniosła 2 mln zł. Sądzę więc, że jestem dobrym gospodarzem i mogę powiedzieć parę słów krytycznych pod adresem instytucji obsługujących rolnictwo. Na polach widać było w tym sezonie paloną słomę, a przecież mogłoby być z niej obornik — doskonały nawóz do użycia na glebę. Jednak coś mieli zrobić gospodarze, skoro nie starczyło sznurka, a z tym, który był wystąpił balagan przy rozdziale. Czy nie można pomyśleć o tym wcześniej?

Mniejsze też było w tym roku zaangażowanie podorywek. Powód — trudności w nabyciu lemiesz. Przemysł powinien zwiększyć ich produkcję; przecież to jedno z naszych podstawowych narzędzi pracy.

Stabe jest zaopatrzenie wiejskich sklepów w artyku-

ły przemysłowe. Wymownym przykładem może być niedostatek butów gumowych, bez których nie może się obejść żaden rolnik.

Apeluję też o szerszy, bezpośredni kontakt z nami przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich.

Ryszard ROGALSKI — producent ziemniaków z gminy Jaswiły.

— Jak oceniam przebieg tegorocznego skupu? Ogólnie mówiąc było lepiej niż w ubiegłych sezonach. Powinno być jednak więcej punktów przyjęcia. Ja musiałem wozić towar ponad 20 km — do GS-u w Mońkach. Stąd wynika duża strata cennego czasu i pieniędzy. Zdarzało się także, że trzeba było czekać z rozładunkiem ziemniaków do późnych godzin wieczornych z powodu niepodstawienia na czas wagonów.

Poważnym problemem jest brak lemiesz, uniemożliwiający pełne wykonanie podorywek. Na Święcie Ziemniaka minister zapewnił, że sytuacja poprawi się niebawem; bo-

Sadzimy drzewa i krzewy

Trwa sezon sadzenia drzewek i krzewów ozdobnych. W gminie Zareby Kościelne (woj. łomżyński) jest jesienią sadzonych 350 drzewek i 1750 krzewów ozdobnych, w tym największej

drzewek topoli oraz krzewów karagany i tawuły. Drzewka zasadzone przy Szkole Podstawowej w Szulborzu oraz przy przystanku autobusowym PKS, GS i remizie strażackiej w Zarebach Kościelnych. Drzew-

wiem produkcję podjęło szereg zakładów w kraju oraz prowadzony jest import z kilku państw socjalistycznych.

Fot. Z. LENKIEWICZ



Edmund Olechno



Ryszard Rogalski

ka topoli, lipy i świerka oraz krzewy m.in. czarnej porzeczki i dzikiej róży zasadził również rolnicy indywidualni z Kiełkanki i Kiełkanki Kiełkanki. Na wiosnę br. 600 drzewek i 800 krzewów zasadzone w Grędzicach, Kiełkankach, Kiełkankach i Chmielewie. (je)

Po chwili zjawia się prezes spółdzielni — Jan Baldyga i wysłuchuje:

— Zawarliśmy umowę z kopalnią na 400 ton, które mieliśmy skupić do 25 października. Dogadaliśmy się, że kopalnia będzie odbierała je we wtorki i piątki. Przywiozła węgiel, a zabiorą ziemniaki. Dziś dzwoniwo do Katowic, bo rolnicy czekają, a oni oświadczają bez żadnych ceregieli: — już nie chcemy...

I sekretarz: — Jesteśmy z pieczęcią GS. Musicie zachować się, jak godny zaufania partner.

Prezes: — Mogę przyjąć jako przemysłowe, po 620 zł.

Rolnicy: — Prezesie...

I sekretarz: — Przecież zamawialiście jadalne, produkcję musieli więc wybierać. Dlaczego mają tracić na transakcji?

Rolnik: — Już wolę nim świnie skarmić. Za taką cenę nie dam.

I sekretarz: — Jest wasza pieczęć na zamówieniach, to tak jakbyście zawarli umowę z rolnikami. To zobowiązuje.

Rolnik: — A gdybyśmy tak zrobili. Jak pan prezes sprzeda nasze ziemniaki za jadalne, to zapłaci nam drożej, a jak do gozelnii — to taniej.

Inny rolnik: — Jeśli GS ma z kopalnią umowę, to możecie upomnieć się o karę za jej zerwanie.

„Społem” ma konkurenta

Reforma gospodarcza próbuje wkroczyć do branży handlowej. Objawia się to m.in. pojawieniem się konkurencji. A konkurencja dość często sprowadza się do tworzenia bądź reaktywowania przedsiębiorstw, które rywalizowałyby z już istniejącymi.

W listopadzie ubr. powstał Oddział Okręgowy Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Białymstoku. Ma on odpowiadać za prawidłowe zaopatrywanie rynku w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. Do tej pory PHS prowadzi jednak wyłącznie działalność hurtową, ponieważ nie dysponuje siecią detaliczną. Niemniej, w najbliższym czasie zamierza przystąpić do prowadzenia sprzedaży we własnych sklepach.

Swoimi usługami oddział obejmie województwa: białostockie, łomżyńskie i ostrołęckie. W miastach województwa prowadzi hurtownie i magazyny.

Jak każde młode, na dorobku przedsiębiorstwa, boryka się ono z kłopotami. Są trudności w zdobyciu sprzętu, który ułatwiłby pracę w hurtowni. Na nadmiar części do urządzeń już działających też nie narzekają. W PHS potrafią liczyć i wiedzą, że gdyby wykorzystywali tylko własny transport wskazniki byłby jeszcze lepsze. Ale jak na razie, mają tylko trzy samochody.

Wspomniane trudności wynikają z tego, że ich ponowny start (dłaska struktura handlu była w r. 1976) wypadł w wyjątkowo trudnym okresie.

K. POLAKOWSKA

Pastyka w szkole

Nauczyciel plastyki w szkole jest popularnym zawodem. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Współczesny nauczyciel plastyki, poza pełnym wykształceniem, powinien włączyć do swojej kwalifikacji i doskonałość w sztuce. Wiele z nich jest artystami, którzy w szkole realizują swoje pomysły.

Z PTTK za granicę i do Polski

▲ TURYSTYKA KWALIFIKOWANA
▲ WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE I WYPOCZYNKOWE
▲ NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE: BULGARIA I WĘGRY

Biuro Turystyki Zagranicznej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego podjęło w br. wiele przedsięwzięć mających na celu wyeliminowanie niedociągnięć w obsłudze uczestników wycieczek. Przeprowadzono weryfikację pilotów — kierowników wycieczek, zapewniono pełną obsługę przez pilota w czasie trwania imprezy, rezygnując z krytycznie ocenianej instytucji pilotów-konwojentów opiekujących się turystami wylądowanymi w trakcie podróży.

W br. — do końca października — za pośrednictwem BTZ PTTK wyjechało za granicę — w ramach turystyki kwalifikowanej — 7 tys. osób, a do końca br. dalszych 2 tys. Najbardziej popularne kierunki wyjazdów to Węgry — 81 grup, Czechosłowacja — 67 grup i Bulgaria — 65 grup. Przeważały wędrownie obozy górskie i imprezy trampingowe.

Więcej — niż w ubr. — było uczestników zagranicznych wycieczek krajoznawczych oraz wypoczynkowych z programem krajoznawczym. Ogółem na br. przygotowano 91 tys. miejsc na tego typu wycieczkach. Do końca września br. sprzedano blisko 72 tys. miejsc, głównie do Bulgarii — 40 tys. i na Węgry — 16 tys.

Postępująca stabilizacja w kraju spowodowała wzrost turystyki przyjazdowej, szczególnie z krajów zachodnich. Do końca sierpnia br. PTTK otrzymało 1,5 tys. turystów z RFN, Francji, Danii i Austrii oraz osiem grup turystów rowerowych z RFN. Zaznacza się również stopniowy wzrost ilości turystów z krajów socjalistycznych, głównie z Węgier.

Przewiduje się, iż w roku przyszłym nastąpi zwiększenie ilości wycieczek zagranicznych PTTK a także grup przyjeżdżających zarówno z krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. (h)

K. POLAKOWSKA

OHP-owska jesień

Od wielu już lat uczniowie szkół ponadpodstawowych i jednolitego systemu uczestniczą w ramach OHP w jesiennych pracach polowych. W bieżącym roku szkolnym prace jesienne rozpoczęto już 5 września w Stacji Hodowli Roślin w Stawiskach, gdzie zbierano ziemniaki. W ciągu 6 tygodni prac zebrano ponad 450 ton. W październiku uczniowie brali po raz pierwszy udział w zbiorze buraków cukrowych w Kombinacie „Wizna” w Grądach Woniok. Niebagatelną rolę odegrały też nieodpłatna pomoc rolnikom indywidualnym, którzy z różnych przyczyn jej

potrzebują. Pomocy tej udzieliło 117 uczniów. Uczniowie mają satysfakcję z zarobionych przez siebie pieniędzy. Jednakże ważniejszą rolę odegrała tu satysfakcja, że dzięki ich pomocy nie pozostanie na polu i plodów ziemnych nie zastaną mrozy.

Łącznie uczniowie przeprowadzili ponad 6 tys. godzin. Jest to dużo, jeżeli weźmie się pod uwagę, że szkoły liczą w sumie około 250 uczniów. Uzyskane pieniądze, decyzją uczniowskiej Szkolnej Komendy OHP, zostaną przeznaczone m.in. na organizację wycieczek.

Staraniem metodyków Oddziału Doskonalenia Nauczycieli z Instytutu Kształcenia Nauczycieli prowadzone są różne formy doskonalenia. Niedawno w Domu Nauczyciela w Hajnowce odbyła się konferencja nauczycieli plastyki z Bielska Podlaskiego, Hajnowki, Łomży i Siemiatycz, poświęcona praktycznej realizacji zagadnień plastycznych, wynikających z programu nauczania plastyki w klasach IV—VI. Po prelekcji adiunkta UMK w Toruniu — dr. T. Marciniaka na temat: „Twórczość plastyczna dzieci i młodzieży” — nauczyciele obejrżeli wystawę i kwartę oraz uczestniczyli w zajęciach plenerowych. Prezentowano dorobek plastyczny nauczycieli oraz młodzieży ze Szkół Podstawowych nr 1 w Hajnowce.

Niedawno nauczyciele utworzyli własną grupę plastyczną. Na spotkaniu w Teremkach niedaleko Białowieży mówiono o właściwej interpretacji programu plastyki w szkole. Wskazano na możliwości działalności plastycznej w wybranych zagadnieniach programu, prezentowania i wymiany doświadczeń warsztatowych nauczycieli plastyki.

M. PACHWICIEWICZ

Prosto z życia

PODSTAWOWE zasady reformy przysięły się na dobre. Reformy zakłonne — zysk zabiegają co się o to, by mieć jak najwięcej. Również te, które na dzień współpracy z rolnikiem. Ten, jak wiadomo, jest ich równorzędnym partnerem. Samodzielność ma i samofinansowanie, samorządność i jeszcze zielone światło, które co rusz włączają w centrality.

Skoło ów rolnik tak jest glaskany zewsząd, to kto reżyseruje takie scenki? Czas akcji — 21 października br., miejsce: Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Stawiskach, osoby: I sekretarz KMG — Marian Gębarowski, spora grupa rolników, wśród których są m.in. Kazimierz Zabielski i Franciszek Truskowski ze wsi Konopki. Rolnicy wchodzi gromadnie:

— Panie sekretarzu, przywieź mi kartofle, tak jak chciałem, a GS nie chce przy-

Krakowskim targiem

I sekretarz KMG: — Rolnicy mają wziąć ładunek z powrotem? Kto im zapłaci za stracony czas?

Rolnik: — I za transport, i za ładunek, do którego musiałem przetrzeć ludzi najdługo.

Prezes: — WZSR narzucał nam plan. Czyżby starania, żeby znaleźć innego odbiorcę? Wtedy kupimy towar od rolników.

I sekretarz: — Wezwaliśmy rolników na konkretny termin — tu jest wasza pieczęć, która zobowiązuje, Rolnik nie powinien stracić.

Prezes: — My też nie chcemy stracić. Wezmę ziemniaki, one zmarzną i po nich.

Niech rolnicy przetrzymają je, a jeśli znajdziemy odbiorcę, zawiadomimy.

Rolnik: — Mam, niczym przysięgam, jeździć tam i z powrotem?

I sekretarz: — Jest pismo z pieczęcią GS. Musicie zachować się, jak godny zaufania partner.

Prezes: — Mogę przyjąć jako przemysłowe, po 620 zł.

Rolnicy: — Prezesie...

I sekretarz: — Przecież zamawialiście jadalne, produkcję musieli więc wybierać. Dlaczego mają tracić na transakcji?

Rolnik: — Już wolę nim świnie skarmić. Za taką cenę nie dam.

I sekretarz: — Jest wasza pieczęć na zamówieniach, to tak jakbyście zawarli umowę z rolnikami. To zobowiązuje.

Rolnik: — A gdybyśmy tak zrobili. Jak pan prezes sprzeda nasze ziemniaki za jadalne, to zapłaci nam drożej, a jak do gozelnii — to taniej.

Inny rolnik: — Jeśli GS ma z kopalnią umowę, to możecie upomnieć się o karę za jej zerwanie.

NINA OMFI CZENKO

CZTERY KĄTY I...

Świecenie brzydota

Moja znajoma widziała w tym roku jedno ładne oświetlenie. W białej oprawie był zamontowany mleczny klosz o obłym kształcie. Niestety, miał on służyć mlecznej krowie. Na mecie bowiem pisano, że jest to oświetlenie do obory. Dla ludzi handel oferuje lampy stojące i zwisające z frezdekami, zakładkami, kokardeczkami, falbaneczkami, złotymi paskami i kwiatkami malowanymi na szkło. Wszystko to w najlepszym razie przypomina nowobogacką willę wykładaną szklanymi lustrem i kolorowymi szkiełkami.

Handlowcy uważają, że każde oświetlenie znajdzie swego nabywcę. Ale czy każdy nabywca znajdzie swoje oświetlenie? Trudno szukać form o pewnej użytkowej prostocie i logice.

W Hucie Szkła „Białystok” — krajowym potentacie w produkcji szkła oświetleniowego — wieszam do wzorcowi i na moment omielałam. Po kilkuletnich bezowocnych wędrówkach po stoiskach, tuż przed metą, ostatecznie kupiłam kilka lamp. Niestety, okazało się, że nigdzie ich nie było. W wielu przypadkach są to tylko projekty, którymi nikt się nie interesuje.

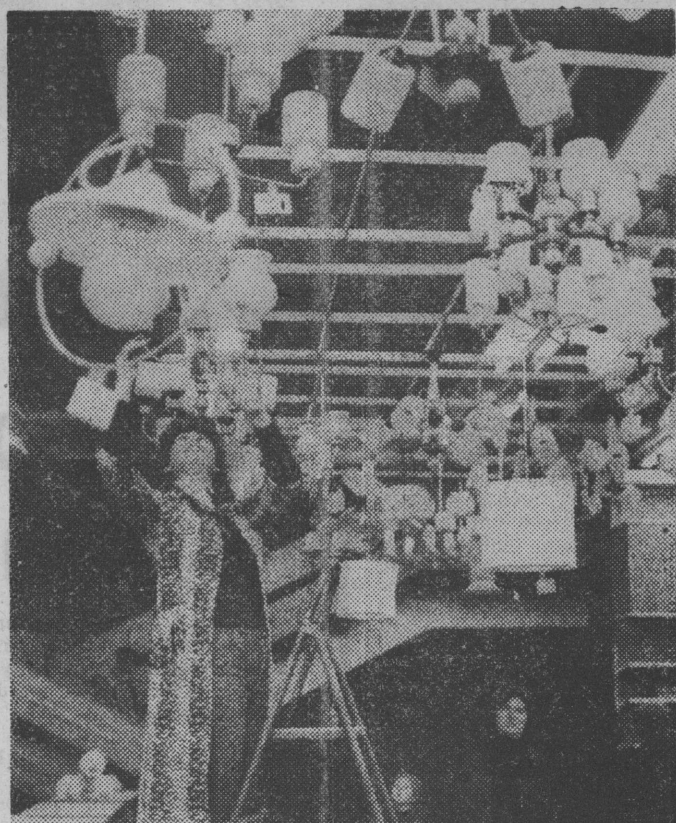
Pierwszą i najbardziej zasadniczą barierą masowej produkcji, jak wynikało z rozmów w Hucie, stanowił handel. Jego przedstawiciele w kilkusetosobowym składzie przychodzą i wybierają to, co ich zdaniem jest śliczne. A śliczne dla nich są kloszki ze złotymi paskami, kalkomania, deseniaki. Ze szkła gospodarstwo handlowe najchętniej zamawiałyby szklanki z malowanymi i brokatami.

Orok bezbarwnego czy mlecznego szkła i jego prostej formy jest ponoć nie dla nich. Huta zrobiła niedawno projekt szklanki pokrytej czernym brokatem. Na ekspozycji wieszano ją w najelegiej brzydko. Niestety, dostarczyła odbiorcy. Zachwyceni jej „urodą” zapytał z mety ile Huta może ich zrobić. Kupi wszystkie.

Innej handlowej wyprawie proponowano kupienie szklanych pojemników z drewnianymi przykrętkami na różne syplek produkty do kuchni. Autorstwo projektantki Krystyny Wróblewskiej. Handel ocenił że może to tylko w medycynie na waciki by się przydało. Oni przecież mają w sklepach pojemniki plastikowe. Dodajmy, że nieśmiertelnymi kwiatkami. — Próbowałam — mówi plastyczka, Anna Radziejewicz — ściegać ekipy w składzie sześć od zamówień i młode dziewczyny, ekspedientki jako osoby bliżej znające klientów. Niestety, dziewczyny przy herbatce, a o wszystkich decydowała szefowa.

W sumie wszyscy ludzie w województwie, po takiej lustracji ekspozycji, są zdani na łaskę i niełaskę estetycznego smaku kilku handlowców.

Gdy przychodzi do nas wycieczki ze szkół czy uczelni — słyszę we wzorcowi — to właśnie najbardziej podobają im się te wzory, które my akurat chcemy bezsku-



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

tecnie przeformować na rynek.

Huta jest do produkcji szkła. Zaś oświetlenie, to jeszcze oprawa i sznur. I tu jest kolejna bariera w dotarciu do odbiorcy z efektywnymi propozycjami. Interesująca „seria owocowa” lamp zaprojektowanych przez Annę Galkowską-Szewczyk jeszcze w 1981 roku do dziś nie może znaleźć producentów oprawy. „Polam” i tak ma rynek zbyt. Po co więc mu współpraca. Rzemieślnicy czy spółdzielnie wola robić np. oprawy z drewna z konopnymi sznurami, wiszące później przez długie lata w sklepach albo szafach, podobno chodzące, kloszki z różnobarwnymi tkaninami.

Nie wykluczone, że w najbliższych miesiącach uda się białostockiemu producentowi ożywić nieco oświetleniowy rynek bezbarwnymi kulami z mleczną nitką projektu K. Wróblewskiej. Dostał on honorowe wyróżnienie na ostatnich poznackich targach. O-

prawy do tych kul podjął się robić Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku.

— Czy gustów naszych handlowców — pytam dyrektora — Huty, Wacława Lesia — nie dałoby się ominąć, otwierając skien firmowy?

— Byłoby to — dowiaduje się — producentowi bardzo na rękę. Nie płaciłby on 25-procentowego rabatu od wartości produktu za to, że ktoś go sprzeda. Poza tym byłaby możliwość autentycznego sondażu co aktualnie idzie na rynek. Tylko — zastanawia się dyrektor Les — czy pozwalam nam na to władze terenowe? One będą miały argument: nie ma czym zapełnić istniejących sklepów i stoisk ze sprzętem oświetleniowym, więc po co jeszcze tworzyć dodatkowe?

Nam się wydaje po to, by stworzyć handlowi konkurencję w jakości estetycznej oferowanego towaru.

ANNA RADZIKIEWICZ

Jak leci z taśmą

To, co mamy obecnie do dyspozycji na meblowym rynku, raczej nie może zadowolić naszych gustów. Skazani jesteśmy na ofertę producenta. Musimy kupować to, co jest. Z reguły, już po kupieniu danego kompletu sądzimy, żeśmy pana Boga schwycili za nogi. Upychamy graty w naszych „M” i — sprawa się kończy.

Choć możliwości wyboru mamy skromne — wcale nie musimy być w mieszkaniach aż tak szampow. Oddajmy głos Krystynie Zawadzkiej, która od kilkudziesięciu lat podpowiada i doradza klientom w białostockim sklepie meblowym „Domus”. Jak można urządzić lokum w miarę funkcjonalnie i miło dla oka. Ma ku temu wszelkie predyspozycje, jako że z wykształcenia i zamiłowania jest architektem wnętrz, absolwentką gdańskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

— Nie do porównania są niedzisiejsze zestawy mebli i wybór, jaki mieliśmy do dyspozycji z dzisiejszymi. Teraz mogę ludziom jedynie doradzać, jak postawić zakupione komplety w mieszkaniach, aby spełniały powierzone im funkcje, jak kolorystycznie dobrać do nich wyposażenie pokoju, jakimi drobiazgami „obogacić” domowe otoczenie. Zebrałam sobie sporo katalogów i prospektów, mam tematycznie posortowane oписy i zdjęcia, np. urządzenie kuchni, pokoju, przedpokoju.

Łatwiej jest z lokowaniem mebli w domkach jednorodzinnych — więcej tam przestrzeni, jest możliwość zastosowania większej ilości wariantów. Zjawiają się po radę klienci, którzy robią meble na zamówienie. Pomagam wielu z nich wyrobić sobie całościowy pogląd na wystrój mieszkania, dobrać rodzaj materiału, z którego ma powstać mebel.

Spory szkopuł polega na tym, że produkuje się u nas prawie wyłącznie duże zestawy. Ludzie tak się do tego przyzwyczaili, że

Kolumna „Rynek” redaguje Dział Ekonomiczny „GW” (tel. 211-30). Dzisiejsze wydanie przygotowała ANNA RADZIKIEWICZ.

często pytała właśnie o taki sprzęt. „Ja, wie pani, mam w pokoju pięciometrowe łóżano i załoby się ja cała zastawić regałami”. Ze świecą szukać niskich kompletów, takich chociażby, jak „Dominka” czy „Gryt”.

Meble typowe można również jakoś urozmaicić, na przykład zindywidualizować przez „puszczenie” między regałami deserek nad drzwiami, zamontowanie dodatkowej półki, wprowadzenie wielu drobnych elementów dekoracyjnych. Gdy więc — podpowiadam, w jakim sklepie można dostać odpowiednio do danego koloru regału zastawę na okna, boazerie czy tapety.

Dzisiejsze meble nie mają „duszy”. Produkowane w wielkich seriach — skazują często nasze mieszkania na monotonię. A można byłoby tego, przynajmniej w części, uniknąć. Urządzonych było sporo piętrowych w Hajnówce.

Na czwarty kwartał przewidziana jest dostawa 900 kompletów stołowych i mieszkalnych, 830 kompletów kuchennych oraz 520 szaf dwu i trzydrzwiowych. Niektóre fabryki mebli swoje roczne plany zrealizują już w listopadzie. Jest więc nadzieja na dodatkowe dostawy z grudniowych nadwyżek produkcyjnych. Oprócz tego pojedyncze meble do sypialni (tapczany, wersalki, amerykanki), stoly, krzesła i łóżeczka dziecięce są w ciągłej sprzedaży.

Jest to jednak przyszłowie — kropla w morzu potrzeb, choćby tegorocznych szczegółów, czyli lokatorów 3200 nowych mieszkań spółdzielczych i kwaterekowych. A przecież realizujący budownictwo jednorodzinne mają identyczne potrzeby.

Nowych po stodołach, piwnicach i garażach, obrastających tam w horrendalne ceny, nie muszą być tzw. niedrogią fantazją. Od sześciu do sześćdziesięciu kompletów (w zależności od dostaw) sprzedają dziennie białostockie sklepy. Klientów nie ubywa. Wprost przeciwnie — mnożą się kolejki potencjalnych nabywców. Nierazadkie są przypadki przepędzania spod sklepu „nocnej wachty” przez

tam powstawały projekty mebli. Efektem tych artystycznych spotkań plastików jest kilkadziesiąt propozycji. Są to meble bardziej funkcjonalne, może trochę „indywidualniejsze”. Cóż — ich projekty trafiły do szuflady, nie znalazł się ani jeden chętny do podjęcia ich produkcji w większej skali. A szkoda, bo naprawdę są ładne, przystosowane do potrzeb współczesnego budownictwa, jak chociażby komplet „Sosenka”, przeznaczony dla dwójki dzieci. Ale do niego nie udało się w małym pokoju w obecnej „wielkiej piśmie”. Wszystkie prototypy mebli trafiły na ekspozycję, były chwalone i... na tym koniec.

Na razie więc i ja, i przychodzący do mnie po radę, skazani jesteśmy na wspólne głowienie się, jak urządzić mieszkanie „kilepanym” taśmowo zestawami w taki sposób, żeby mieć przynajmniej „rażenie, że meblowa sztafeta” może przetrwać w coś funkcjonalnego, przystępnego dla oka i dobrego samopoczucia.

M. PIEKAREK

Na meblowym rynku

W ciągu trzech kwartałów tego roku sprzedano w woj. białostockim prawie 2700 kompletów mebli. 40 proc. wykupiono na kredyt „MM”, 10 proc. stanowiły przypadki losowe. Pozostała część trafiła do wolnej sprzedaży.

Na czwarty kwartał przewidziana jest dostawa 900 kompletów stołowych i mieszkalnych, 830 kompletów kuchennych oraz 520 szaf dwu i trzydrzwiowych. Niektóre fabryki mebli swoje roczne plany zrealizują już w listopadzie. Jest więc nadzieja na dodatkowe dostawy z grudniowych nadwyżek produkcyjnych. Oprócz tego pojedyncze meble do sypialni (tapczany, wersalki, amerykanki), stoly, krzesła i łóżeczka dziecięce są w ciągłej sprzedaży.

Jest to jednak przyszłowie — kropla w morzu potrzeb, choćby tegorocznych szczegółów, czyli lokatorów 3200 nowych mieszkań spółdzielczych i kwaterekowych. A przecież realizujący budownictwo jednorodzinne mają identyczne potrzeby.

Osobnym problemem jest sposób sprzedaży mebli. Od momentu odstąpienia w całym kraju od ich regulacji, handel meblami w Białymstoku puszczony na żywioł, zaowocował wzmoczoną spekulacją.

Więci gminne o kompletach nowych mebli magazyn-

owych po stodołach, piwnicach i garażach, obrastających tam w horrendalne ceny, nie muszą być tzw. niedrogią fantazją. Od sześciu do sześćdziesięciu kompletów (w zależności od dostaw) sprzedają dziennie białostockie sklepy. Klientów nie ubywa. Wprost przeciwnie — mnożą się kolejki potencjalnych nabywców. Nierazadkie są przypadki przepędzania spod sklepu „nocnej wachty” przez

grupy, ustawiające się nacybiłmas na „oczyszczonym” CI, który stoi i sprzedają lepsze miejsca w lepszej kolejce, zarabiając więcej, niż dobrać fachowce po miesiącu pracy.

Bezwzględny wymóg ciągłej obecności zmusza do spędzania w kolejce urlopów, nierzadko przez całe rodziny. Nie daj Boże zachorować w tym

okresie! Pobyt w szpitalu nie jest usprawiedliwieniem.

Meble pozostawione do dyspozycji młodych małżeństw również stały się okazją do „lewego” zarobku. Przykład 12 wersalek zakupionych na kartę kredytową „MM” jest jednym z wielu. Jego uzupełnieniem mogą być choćby liczne ogłoszenia z gazet o sprzedaży nowego „Wyszkowa”, „Puszczy” czy kompletu kuchennego.

Zaważyła jednak zdecydowanie negatywna ocena proponowanego przez WPHW systemu sprzedaży kompletów mieszkalnych, kuchennych i szaf wyłącznie osobom, które

Gdy bołą zęby od tapety

Dostajemy klucz do własnego, wymarzonego „M”. Co prawda — w „wielkiej piśmie”, ale ktoś zwraca uwagę na takie drobności. Mija parę miesięcy: stoja już meble, lodówka działa, w telewizji właśnie „leci” kolejny odcinek wieczornego serialu, dzieci śpią. Oświadczamy się pomalą z pełnią szczęścia i... zaczynamy dostrzegać pewne mankamenty naszego mieszkania. Na podłodze — lencex, tapety w dużym pokoju w kolorze, pardon, nieco szarekowskim, w przedpokoju ściany wykolorowane w taki desę, że po dłuższym patrzeniu zaczynają bołec zęby, na suficie — także tapeta.

Zaczyna się następny etap egzystencji w nowym lokum — upiększanie mieszkania, zlepianie czegoś się tylko da. Na pierwszy ogień idzie podłoga, a więc — parkiet lub drewniana mozaika. I tu zaczyna się droga przez mękę. Najwygodniej zamówić usługę u rzemieślnika. Jest ich w Białymstoku kilkudziesięciu. Cena za metr kwadratowy ułożenia, cyklinowania i lakierowania powinna wahać się w granicach ok. 1 tys. zł. Jednak, jak zorientowałem się z rozmów z kilkunastoma potencjalnymi klientami — rzemieślnicy w ogóle nie chcą zaczynać rozmowy od tej sumy. Wielu z nich interesują atrakcyjne dopłaty, gdy rozmowy „dojeżdżają” do półtora tysiąca. Jest to zresztą propozycja, przedstawiona klientowi, który może z niej skorzystać lub nie. Pół biedy, gdy dostanie się gdzieś mozaikę, czy parkiet. Ostatnio widziałem ten artykuł w białostockich listach ogłoszeń. Wzrost ceny parkietu wahał się wtedy od 530 do 1320 zł za metr kwadratowy, dziś pewnie są już nieaktualne. Gdy jednak rzemieślnik oferuje swą usługę wraz z materiałem, wtedy — ho, ho! Na mozaikę podłogową też nie ma co liczyć, gdyż „idzie” głównie na potrzeby mieszkaniowców. Nieco usług w tej dziedzinie oferuje Zakład Budowlano-Remontowy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej i to nawet dość tanio, bo po kosztach własnych. Ale portfel zamówień na cały przyszły rok jest już zaladowany.

Przechodzimy do ścian. Boazerie jeszcze można dostać, chociażby w składach WZSR czy sklepach meblowych. Z zasady nie są drogie, od 600

do 1,5 tys. zł za metr kwadratowy, ale jest to głównie płyta paździerzowa laminowana lub okleinowana. Z zasady ludzie wolą sami odesłać swe ściany, jako że czynność nie jest zbyt skomplikowana, a wykonana własnym sumptem — znacznie mniej kosztuje.

Zakłady meblarskie Spółdzielni Pracy zajmują się także wyposażaniem bardziej „całościowym” naszych mieszkań. Można zamówić sobie obudowę anie boazeria, szafkami i pawlaczami np. przedpokoju czy kuchni. Chętniej widzi się klientów, którzy reflektują na produkowane w spółdzielni gotowe zestawy, dopasowane do metrażu wielkiej płyty. Typowa kuchnia tego typu kosztuje ok. 23 tys. zł. Realizowane są również zamówienia o wymiarach nietypowych. Tu również usługobiorcy przedstawiają odpowiednią kalkulację, której może, oczywiście, nie przyjąć i zrezygnować z usługi. Realizacja nietypowych zamówień trwa, w zależności od dostaw materiałów, ok. pół roku.

W zakresie czynności wchodzi jeszcze wiele innych przedsięwzięć, jak np.: uszczelnianie drzwi i okien, instalowanie karniszy, żaluzji przeciwslonecznych, ocieplanie drzwi itd. Z tymi usługami jest lepiej, gdyż materiałów jest więcej. Szkopuł jest jedynie z cenami, zwłaszcza serwisowymi, przez domokręgowych usługodawców, którzy żądają sumami według własnego widzimisię i niejednokrotnie trzeba czekać kilka miesięcy na zjawienie się fachowca, który raczy wreszcie wykonać to, co obiecał.

M. PIEKAREK

Zawsze urozmaicenie

Za wyścizanie drzwi poręcz obicie skóropodobnym materiałem, zlecenie wykonanie tego fachowcom, można załatwić w granicach 8 tys. zł. Ale da się również znaleźć w trzech tysiącach, robiąc to na własną rękę. Skóropodobny materiał kupuje się wtedy np. w sklepie przy ul. Noworackowskiej w Białymstoku (o obok składu opałowego), uzyskując za darmo instrukcję wykonania „operacji” na drzwiach.

Sklepiek prowadzony przez Zdzisława Gaińskiego próbuje wyjść z ofertą towarów potrzebnych do wyposażenia mieszkań, które na rynku są najczęściej nieosiągalne. Baza on głównie w współpracy z firmami polonijnymi.

Przy niektórych artykułach ta współpraca może odstraszyć odpowiedzialnego klienta, np. od kupna glazury i terakoty w granicach 3 tys. zł za m. kwadrat. Przy innych artykułach jest zachęcająca, jak chociażby przy mebelkach kuchennych z drewnianymi blaczkami w cenie 24—26 tys. zł. Niestety, ze względu na szupoczek powierzenia handlowej zbyt rzadko one się pojawiają. W sklepie tym możemy jeszcze nabyć drewnianą boazerię po 1,5 tys. zł za m. kwadrat, wykładzinę podłogową po 1 tys. zł za m. kwadrat. W niedalekiej przyszłości ma być tu osłagalna farba olejna w różnych kolorach. (ar)

M. PIEKAREK

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

Nowe prawo o ruchu drogowym (3)

Zasady ruchu pieszych i pojazdów

W poprzednim odcinku poświęconym wyjaśnieniu zagadnień związanych z obszarem zabudowanym i przebiegiem pieszych nie wyjaśniliśmy sprawy pierwszeństwa — kiedy mają ją piesi, a kiedy kierujący pojazdami. Zwracamy tu na to uwagę czytelnik, domaga się jednoznacznej wyjaśnienia. Powinno być: na obszarze zabudowanym i na drogach o dwóch jezdniach, lub po których kursują tramwaje, po torowisku wyodrębnionym z jezdni, pieszy może przekraczać jezdnię tylko na przejściach. Na innych drogach — dotyczy to całego naszego regionu — pieszy ma obowiązek korzystania z przejść (oznakowanych), jeśli przebiegałby się bliżej niż 100 m (chyba, że jeszcze bliżej występuje skrzyżowanie). Pieszy, znajdujący się na przejściu, ma pierwszeństwo przed pojazdami; natomiast poza przejściami pierwszeństwo ma kierujący pojazdem!

Znając z praktyki sposoby korzystania pieszych z jezdni — idą często nie zważając na nadjeżdżające pojazdy — informuje, iż nowe prawo o ruchu drogowym zobowiązuje pieszych do ustępowania nadjeżdżającym pojazdom. Piesi mogą korzystać z jezdni, pod warunkiem jednak że będą poruszali się jak najbliższej jej krawędzi. Bez zmian pozostał obowiązek maszerowania lewą stroną jezdni. W zasadzie ze zdrowym rozsądkiem i oczywistą literą prawa będzie maszerowanie pieszych jeden za drugim. Na drogach o małym natężeniu ruchu dopuszczalne jest poruszanie się dwóch pieszych obok siebie — przy dobrej widoczności.

ZASADY RUCHU POJAZDÓW. Generalnie pozostają one takie, jak obowiązywały dotychczas. Jednak w trosce o podniesienie stopnia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz celem polepszenia jego płynności, ustawodawca wprowadził zmiany, które będą obowiązywały od 1 stycznia 1984 roku.

Zacznijmy od podstawowego stwierdzenia: kierujący ma obowiązek prowadzić pojazd z prędkością nie utrudniającą jazdy innym. Stąd wynika pierwsza zmiana dotycząca obszaru zabudowanego. Otóż kierujący pojazdem ma obowiązek ustąpić włącznie się do ruchu autobusów ruszających z przystanków. Za pojazd włączający się do ruchu uznano także pojazd szynowy wjeżdżający z pętli na jezdnię — to gwoźdźcisł dla kierowców, którzy się do większych ośrodków miejskich.

Jak już wspomnieliśmy, na obszarze zabudowanym zwiększono dopuszczalną prędkość do 60 km/godz. Poza nim dopuszczalne jest wyższe prędkości motocykli — 90 km. Pojazdy ciągnące przyczepę będą mogły jeździć sztybel — do 70 km. Na autostradach i innych drogach tylko dla pojazdów samochodowych prędkość dopuszczalna była:

— jadących bez przyczep samochodów osobowych — 110 km.

— motocykli i autobusów bez przyczep — 90 km/godz.

Prędkość maksymalną dla ciągników rolniczych ustalono

— 40 km.

Zmieniono także prędkość w trakcie holowania — do 30 km na obszarze zabudowanym i do 60 km poza tym obszarem — niezależnie od sposobu holowania.

Nowością są przepisy mające na celu ułatwienie wyprzedzania — poza obszarem zabudowanym — na jezdniach dwukierunkowych o dwóch pasach ruchu. Na takich jezdniach można wyprzedzać nawet przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia i na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi. Natomiast na obszarze zabudowanym dopuszczalne jest wyprzedzanie z prawej strony — przy zachowaniu szczególnej ostrożności — na drogach z wyznaczonymi pasami ruchu.

— na jezdniach jednokierunkowych, jeśli co najmniej dwa pasy ruchu przeznaczone są do jazdy w tym samym kierunku.

Przy wszelkich zmianach kierunku jazdy lub pasa ruchu należy być szczególnie ostrożnym. Ustawodawca utrzyma dotychczasowe zasady obowiązujące przy przekraczaniu. Jeśli zamierzamy skręcić w prawo zjeżdżając do prawej krawędzi jezdni, jeśli natomiast w lewo — do środka jezdni, a na jezdni o ruchu jednokierunkowym — do jej lewej krawędzi.

W nowym prawie o ruchu drogowym manewr skręcania w lewo potraktowany został dość elastycznie. Jeśli np. wyznaczonego nie pozwalają na zjeżdżanie do lewej krawędzi, można ten manewr wykonać z dowolnego pasa, a także — skręcić w lewo ze środka lub prawej strony jezdni.

Jeśli jest dopuszczalna jazda w jednym kierunku. Pominięcie obowiązku wjeżdżania na pas ruchu przy skręcaniu na jezdnię — w wyżej podanych warunkach — podyktowane zostało potrzebami jadących i warunkami ruchu.

W odniesieniu do manewru zawracania, w nowym prawie o ruchu drogowym zawarto wymóg, aby kierujący ustąpił pierwszeństwa również pojazdom wjeżdżającym z drogi podporządkowanej. Zakaz zawracania na natmiast dotyczący obecnie tuneli został rozszerzony również na autostrady, mosty i wiadukty. Uwaga: w tych miejscach nie należy cofać pojazdów — nie dotyczy to autostrad.

JANUSZ GRYSIN

(Za tydzień ciąg dalszy zasad ruchu pojazdów).

Kto „zniósł” najwięcej jaj?

Z nader oryginalną inicjatywą wystąpiło ostatnio klub ZMP w Łutych K. Strzyżowa na Rzeszowskiej. Postanowiło ono mianowicie pomóc materialnie dziełom szczególnej troski, zwracając się o poparcie czynem tej inicjatywy w wyborze tej wielo-udziału w klubach książek i prasy, które zebrali 1333 jaja, przy czym rekordzistami okazali się członkowie klubu z Kosińskiego, którzy „znięśli” — w wyniku jednej tylko zarazy — 440 jajek. 27 klubów książek i prasy z woj. rzeszowskiej uzyskało 2578 jajek, 17 klubów prasy i 238 klubów z Kosińskiego — 238 sztuk i z Niebieszczan — 239 jaj.

(F.P.)

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

Przy okazji obwiniano handel za powstającą sytuację w meblowej branży. — Tak naprawdę, to wielu stojących pod „Domusiem” już ma meble — powiedział jeden z rozmówców — Jądawka C. Ale kto sprowadził te go- rocznych nabywców, by móc ich wyeliminować z dalszych zakupów? Chętnych nie znalaziono.

Jedyną zmianą, jaką wprowadzono do dotychczasowego systemu sprzedaży mebli, jest regulowany napływ klientów do sklepu. Od 8 listopada br. ich liczba odpowiadała ilości sprzedawanych w danym dniu kompletów.

LUCYNA SZEPIEL

Do dziś nie mogę zrozumieć, co to idzie gra. Pamiętam przecież, że gdy zagraniczna kawa pojawiła się w naszym kraju, to w sklepach budkach po 500—600 zł za 10 kg, to raban był na cały kraj. Wtedy, kiedy w sklepach, że wina ni temu są spekulanci. A tu proszę, państwo, lokal, tak że kawa kosztowała po 800.

Pewnie powie ktoś teraz: wcale pan kawy pić nie musi! Nie nie odpowiem, że wódki pić też nie musimy... (ad)

W poprzednim odcinku poświęconym wyjaśnieniu zagadnień związanych z obszarem zabudowanym i prze

UWAGA

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ W MIKOŁAJKACH
prowadzą w sezonie zimowym 1983/84
SKUP TRZCINY POSPOLITEJ

Trzcinę odbieramy własnym transportem.
ZAINTERESOWANE OSOBY I INSTYTUCJE prosimy o kontakty z Działem Zoopatrzenia i Zbytu ZSB Mikołajki, tel. 16-171, 16-271, 16-276, 16-267 wew. 35 lub 36 tix 0526330.

k 3985-00

LOKALE

KAWALERKE w Warszawie (śródmieście) — sprzedam. Tel. 237-10, (po 16).

WARSZAWA — komfortowe trzy pokoje z łazienką, w domu w okolicy Białostockiej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, 10665-1.

BIELSK PODLASKI — mieszkanie własnościowe (44,4 m. kw.) — sprzedam. Tel. 31-94.

MIESZKANIE M-5 (cztery pokoje z kuchnią) przy ul. Ukosnej zamieszkałe na dwa mniejsze mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, 10588-1.

M-2 lub M-3 w Białymstoku — kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, 10582-1.

MIESZKANIE kawalerki M-4 w Zambrowie — zamienie na mniejsze w Dąbrowie Białostockiej. Wiadomość: Maria Raszkie-wicz, ul. Wojska Polskiego 50, Goniądz.

g 10633-1

Wszystkim bliskim, przyjacielom, krewnym, znajomym i najbliższym sąsiadom, którzy okazali serdeczną pomoc, serce i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej pamięci matki

Aleksandra Klimczuk
serdeczne podziękowania składam

córka.

g 10674-1

Wyrazy głębokiego współczucia

por. **ZDZISŁAWOWI ŻELASKO**

z powodu zgonu

Matki

składają:

kierownictwo i współpracownicy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Suwałkach.

g 4773-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WŁODZIMIERZOWI PRYSZCZKO

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy WZSR „SCH” w Białymstoku.

g 4763-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. DANUCIE ZAWADZKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:

dyrekcja i pracownicy PAZUW w Olsztynie i Zespołu w Suwałkach.

g 4774-1

PRACA

KULTURALNA pania do opieki nad dziećmi zatrudni. Zapewniam mieszkanie. Andrzej Sienk, Kosakowo k/Gdyni. Dojazd autobusami 141 i 146 sprzed Dworca Kolejowego.

g 4594-0

DZIEWCZYNE około 17 lat uczciwa i chętna do nauki gotowania i prowadzenia domu oraz zdobycia zawodu fryzjerki damskiej przytulnie. Zapewniam zakwaterowanie, całkowite utrzymanie i pensję. Oferty Warszawa 30 skrzynka pocztowa 124 — Kraków.

g 4770-00

POTRZEBNA dziewczyna do jednoosobowego gospodarstwa domowego. Bolesław Sola, 15-522 Białystok, Polna 5 (warsztat samochodowy).

g 10698-0

SAMOCOHODY

„DACIB” (1973) po remoncie — sprzedam. Tel. 218-23.

g 10585-1

„FIATA” 125p (1979 r.) — sprzedam. Berlina 40 m 197, (po 16).

g 10533-1

„FIATA” 125p (1978) — sprzedam. Sokółka, Grodzka 28 m 5.

g 10599-1

„FIATA” 125p (1975 r. listopad) — sprzedam. Hajnówka, ul. Elektryczna 23, tel. 28-31.

g 10629-1

„FIATA” 125p nowego — zamienie na rocznego 125 p. Tel. 416-747.

g 10618-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. BARBARZE WILCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

współpracownicy Zarządu STW w Białymstoku.

g 4772-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. OTYLI HOMANOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd i współpracownicy WZSR „SCH” w Białymstoku.

g 4763-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. WŁODZIMIERZOWI PIUGOWI

z powodu śmierci

Tęścia

składają:

współpracownicy Oddziału WZIR Białostocki.

g 4775-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY SŁUŻBY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
we Wrocławiu, ul. Kraszewskiego 23/25, a
tel. 22-00-86 do 7

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ▲ murarzy
- ▲ instalatorów wod.-kan.
- oraz pracowników niewykwalifikowanych w wieku od lat 17 do przuczenia w zawodzie:
- ▲ murarz-tylnik
- ▲ instalator wod.-kan.
- ▲ stolarz
- ▲ cieśla

Zakład zapewnia wysokie zarobki, zakwaterowanie w hotelach lub kwaterek prywatnych.

Ponadto pracownicy korzystają z bezpłatnych leków i uprawnień wynikających z karty pracownika budownictwa.

Istnieje możliwość szybkiego otrzymania mieszkania z Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

k 4711-1

KOMUNIKAT

ZAKŁAD GAZOWNICZY BIAŁYSTOK
Białystok, ul. Zaczysze 8

z a w i a d a m i a, że

z dniem 14 listopada 1983 r.

nastąpi zmiana numeru pogotowia gazowego

w godz. 7—15

z dotychczasowego — 36-328

na numer — 31-271

k 4761-0

GŁOWICE „Fiata” 1800 lub 2100 sześciocyliniowa — kupię. Szczepan Pieski, Białystok, ul. Wyszockiego 14 „a”.

g 10619-1

„POLONEZA” (do dwóch lat) — kupię. Tel. 227-49.

g 10602-1

„SKODE” 105 S, nowa — sprzedam. Tel. 414-422, (po 16).

g 10589-1

„WARSZAWA” do remontu lub na część — sprzedam. Kleon, Staffa 20.

g 10615-1

KAROSERIE do „Warszawy” (stan dobry, 1972 rok), silnik dolnozaworowy niesprawy, silnik do „Skody” 8100, sprawy technicznie — sprzedam. Henryk Kuciewicz, 16-140 Korycin.

g 10628-1

NADWOZIE „Wolgi” Gaz-24 — sprzedam. Białystok, ul. Białecki 8.

g 10603-1

SILNIK „Mercedesa” 200 D — sprzedam. Białystok, ul. Gajowa 58 m 15.

g 10605-1

„ZASTAWA” (mały przebieg) — zamienie na „Fiata” 125. Wiadomość: 18-312 Rutki, woj. łom. Żywiec, tel. 61. Babiński, (po godz. 11).

g 10650-1

„ZASTAWA” (1980) — sprzedam. Tel. 237-24.

g 10604-1

ROZNE

SKLEP meblowy poleca duży wybór mebli. Białystok, ul. Gedymina, (w kierunku Wasilkowa za cementarnią prawostronną w le. wo). Czajka.

g 10292-0

ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (tęże Armii Czerwonej) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10—18. Wystawa grafiki Grzegorza Kwiatkowskiego z Lublina. Wystawa filatelistyczna „Kultura i sztuka — Białystok 83”.

Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”. Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10—18. Ekspozycja: malarstwa, rzeźby, tkaniny artystyczne, szkła i wyroby sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa Władysława Kąkolewskiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ulica Armii Czerwonej — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10—18. Wystawa grafiki Grzegorza Kwiatkowskiego z Lublina. Wystawa filatelistyczna „Kultura i sztuka — Białystok 83”.

Galeria BWA, ul. Nowowiejska 18 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9—17. Wystawa malarstwa, grafiki i ilustracji książkowej Stawisa Eldridge-Vielusa.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9—17. Wystawa malarstwa, grafiki i ilustracji książkowej Stawisa Eldridge-Vielusa.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białymstoku, ul. Zambrowska 18, A

ZATRUDNI

- pracowników:
- ◆ monter instalacji grzewczo-wentylacyjnej
 - ◆ monter spawacz
 - ◆ monter instalacji wod.-kan.
 - ◆ elektryk
 - ◆ pracownika niewykwalifikowanych, którzy po przuczeniu w krótkim okresie czasu mogą zdobyć kwalifikacje w w/w zawodach.

Pracownicy przedsiębiorstwa mają możliwość wysokiego zarobku w akordowym systemie płac.

Ponadto pracownikom z tytułu pracy w przedsiębiorstwie przysługują dodatki i świadczenia przewidziane „Kartą Pracownika Budownictwa”.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PRIM BR Białystok, ul. Zambrowska 18 A, pokój nr 32, tel. 227-32, 223-94, 207-42.

k 4698-0

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SUWAŁKACH

ODDZIAŁ W AUGUSTOWIE

ul. Armii Czerwonej 3, tel. 32-44

Zarząd Oddziału

z a w i a d a m i a, że

jest w trakcie przeprowadzania aktualizacji rejestru członków spółdzielni.

W związku z tym prosimy wszystkich członków Spółdzielni o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do biura Spółdzielni w celu podania aktualnego adresu.

Członków mieszkających poza terenem Augustowa prosimy o listowne podanie adresu zamieszkania celem odebrania należnych udziałów.

Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane spadkobiercom. Niezgłoszenie się do dnia 31 grudnia 1983 r. spowoduje przekształcenie udziału na fundusz zasobowy spółdzielni.

k 4699-1

BIAŁOSTOCKIE REKODZIELO LUDOWE SPÓŁDZIELNIA PRACY

REKODZIELA LUDOWE I ARTYSTYCZNE

w Białymstoku, przy ul. Marczykowskiej 6

z a w i a d a m i a, że

z dniem 15 października 1983 r.

zostały zmieniły numery telefonów:

centrala — 513-208

sekretariat — 511-746

k 4770-1

BIAŁYSTOK — dom drewniany z płaskim (383 m kw.) pod budowę, teren urozbrojony, działka willowa, blisko centrum — sprzedam. ul. Pionierska 4.

g 10647-1

DOM dwurodzinny (gaz, kanalizacja) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, 10699-1.

g 10606-1

DOM drewniany z placem w Górzyszkach, gm. Korycin — sprzedam. Wiadomość: Czarna Białostocka, ul. Wiosenna 17.

g 10641-1

DOM w stanie surowym w atrakcyjnym miejscu, jezioro, las 200 m w Ełku — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, tel. 30-93.

g 3671-0

DZIAŁKA budowlana lub dom w stanie surowym — kupię. 418-646.

g 10650-1

DZIAŁKA 0,75 ha — sprzedam. Eugeniusz Tyndiański w/w Zawady 72, k/Białostocku.

g 10644-1

DZIAŁKA budowlana w Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, 10641-1.

g 10651-1

Wielkość: 6,00, 8,00, 12,00, 15,00, 20,00, 25,00, 30,00, 35,00, 40,00, 45,00, 50,00, 55,00, 60,00, 65,00, 70,00, 75,00, 80,00, 85,00, 90,00, 95,00, 100,00, 105,00, 110,00, 115,00, 120,00, 125,00, 130,00, 135,00, 140,00, 145,00, 150,00, 155,00, 160,00, 165,00, 170,00, 175,00, 180,00, 185,00, 190,00, 195,00, 200,00, 205,00, 210,00, 215,00, 220,00, 225,00, 230,00, 235,00, 240,00, 245,00, 250,00, 255,00, 260,00, 265,00, 270,00, 275,00, 280,00, 285,00, 290,00, 295,00, 300,00, 305,00, 310,00, 315,00, 320,00, 325,00, 330,00, 335,00, 340,00, 345,00, 350,00, 355,00, 360,00, 365,00, 370,00, 375,00, 380,00, 385,00, 390,00, 395,00, 400,00, 405,00, 410,00, 415,00, 420,00, 425,00, 430,00, 435,00, 440,00, 445,00, 450,00, 455,00, 460,00, 465,00, 470,00, 475,00, 480,00, 485,00, 490,00, 495,00, 500,00, 505,00, 510,00, 515,00, 520,00, 525,00, 530,00, 535,00, 540,00, 545,00, 550,00, 555,00, 560,00, 565,00, 570,00, 575,00, 580,00, 585,00, 590,00, 595,00, 600,00, 605,00, 610,00, 615,00, 620,00, 625,00, 630,00, 635,00, 640,00, 645,00, 650,00, 655,00, 660,00, 665,00, 670,00, 675,00, 680,00, 685,00, 690,00, 695,00, 700,00, 705,00, 710,00, 715,00, 720,00, 725,00, 730,00, 735,00, 740,00, 745,00, 750,00, 755,00, 760,00, 765,00, 770,00, 775,00, 780,00, 785,00, 790,00, 795,00, 800,00, 805,00, 810,00, 815,00, 820,00, 825,00, 830,00, 835,00, 840,00, 845,00, 850,00, 855,00, 860,00, 865,00, 870,00, 875,00, 880,00, 885,00, 890,00, 895,00, 900,00, 905,00, 910,00, 915,00, 920,00, 925,00, 930,00, 935,00, 940,00, 945,00, 950,00, 955,00, 960,00, 965,00, 970,00, 975,00, 980,00, 985,00, 990,00, 995,00, 1000,00, 1005,00, 1010,00, 1015,00, 1020,00, 1025,00, 1030,00, 1035,00, 1040,00, 1045,00, 1050,00, 1055,00, 1060,00, 1065,00, 1070,00, 1075,00, 1080,00, 1085,00, 1090,00, 1095,00, 1100,00, 1105,00, 1110,00, 1115,00, 1120,00, 1125,00, 1130,00, 1135,00, 1140,00, 1145,00, 1150,00, 1155,00, 1160,00, 1165,00, 1170,00, 1175,00, 1180,00, 1185,00, 1190,00, 1195,00, 1200,00, 1205,00, 1210,00, 1215,00, 1220,00, 1225,00, 1230,00, 1235,00, 1240,00, 1245,00, 1250,00, 1255,00, 1260,00, 1265,00, 1270,00, 1275,00, 1280,00, 1285,00, 1290,00, 1295,00, 1300,00, 1305,00, 1310,00, 1315,00, 1320,00, 1325,00, 1330,00, 1335,00, 1340,00, 1345,00, 1350,00, 1355,00, 1360,00, 1365,00, 1370,00, 1375,00, 1380,00, 1385,00, 1390,00, 1395,00, 1400,00, 1405,00, 1410,00, 1415,00, 1420,00, 1425,00, 1430,00, 1435,00, 1440,00, 1445,00, 1450,00, 1455,00, 1460,00, 1465,00, 1470,00, 1475,00, 1480,00, 1485,00, 1490,00, 1495,00, 1500,00, 1505,00, 1510,00, 1515,00, 1520,00, 1525,00, 1530,00, 1535,00, 1540,00, 1545,00, 1550,00, 1555,00, 1560,00, 1565,00, 1570,00, 1575,00, 1580,00, 1585,00, 1590,00, 1595,00, 1600,00, 1605,00, 1610,00,

